Nr. 270 (6754) WARSZAWA, PIĄTEK 28 SIERPNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-89
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W Hiszpanji

Walki na froncie północnym

Jak odparto atak na Irun

Szczegóły walk na linji Irun-San Sebastjan

Specjalny korespondent Havasa podaje: Atak na Irun kontynuowany był w środę bez przerwy. W południe z Enderlaza przybyły do powstańców posiłki, które natychmiast weszły do akcji. Żołnierze grupami po 50 skierowali się brzegiem rzeki Bidassoa, korzystając z nierówności terenu. Oddziały rządowe opuściły trzy domy, gdzie się broniły, lecz utrzymały swoje pozycje. Samoloty obu stron przelatywały nad pozycjami, rzucając bomby na Lodiena, Lapunchą i na oddziały na górze Turiarte. Około godz. 15 na francuski brzeg Bidasooa padły 32 pociski, wywołując pożar kilku małych domków w Biriatou. Około godz. 19 atak powstańców został zatrzymany. Pozycja milicji i wojsk rządowych jest mocna. Stanowiska ich panują nad stanowiskami powstańców którzy nie mogą w trudnym terenie korzystać z samochodów pancernych. Straty po obu stronach są, jak się zdaje, znaczne. Z samolotów powstańczych zrzucano na Irun ulotki, ostrzegające mieszkańców, że o ile miasto nie podda się do wieczora, to zostanie zrównane z ziemią. Zapadająca noc nie zmniejszyła zaciekłości walczących.

Rewolta nie posunęła się naprzód

Z Hendaye donoszą, że rozpoczęty wczoraj generalny szturm na San Sebastian i Irun, nie dał dotychczas rozstrzygających wyników. Głównym punktem oporu wojsk rządowych, jest dolina rzeki Idassa, gdzie powstańcy przez cały dzień wczorajszy zdołali — jak sami przyznają — osiągnąć bardzo nikłe wyniki. Połączenie między San Sebastian i Irun jest przerwane. Walki na tym odcinku wznowione zostały wczoraj we wczesnych godzinach rannych gwałtownem ostrzeliwaniem pozycyj przez artylerję obu stron.

***

Walki w pobliżu Behobie toczyły się wczoraj rano dalej, lecz z mniejszą gwałtownością, niż w środę. Wojska powstańcze nie zdołały posunąć się dalej. Baterje rządowe w Fuenterrabia i Irunie bombardowały drogi, któremi nadchodzą posiłki i transporty materjału wojennego dla band faszystowskich.

Szkoda, że tak nie jest

Radjostacja powstańców w Burgos donosi o przybyciu z Francji wielkich transportów amunicji na odcinek frontu Irunu, skąd zostały skierowane do pozycyj wojsk rządowych w okolicy Behobii.

Operacje na Majorce

Dowódca wojsk rządowych, operujących na Majorce, nadesłał do przewodniczącego Generalitad raport o operacjach na wyspie.— Wojska rządowe odparły wczoraj atak nieprzyjaciela, który zmuszony został do odwrotu. Pokstańcy którzy poddali się, opowiadają, że dwaj dowódcy zostali zabici przez swych żołnierzy. Szereg powstańców przeszło na stronę wojsk rządowych.

Na froncie Estramadury

Minister wojny podaje przez radjo o godz. 15, że kolumna pod wodzą kpt. Uribarri posunęła się znacznie naprzód na froncie Estramadury. Na froncie Altoleon i Samossierry artylerja i lotnictwo rozwijają ożywioną działalność.

Komunikaty faszystów

Radiostacja w Sewilli ogłosiła wczoraj następujący komunikat: na froncie Guadarramy doszło jedynie do nieznacznych utarczek. Oddziały gen. Mola zajęły dolinę, mającą duże znaczenie strategiczne jako punkt wyjścia do mającej w najbliższym czasie rozpocząć się ofensywy. Komunikat zawiadamia również o zdobyciu fortu Guadelupa, co przyczyniło się w znacznej mierze do zajęcia przez powstańców San Sebastian. W mieście tym panująca między dowódcami poszczególnych oddziałów niezgoda, doprowadziła ostatnio do utarczek.

W Asturji powstańcy zajęli miejscowość Canva.

Na froncie aragońskim zdobyli powstańcy, po przełamaniu zaciekłego oporu milicji, złożonej z górników, miejscowość Cuenca de Minea.

I ta banda także

Jak donoszą z Dublina, na wezwanie przywódcy faszystów generała O'Duffy do wysłania brygady irlandzkiej na pomoc rewolcie hiszpańskiej zgłosiło się ok. 5.000 faszystów.

Na zapytanie, czy wydane są już zarządzenia w sprawie lądowania brygady na terytorjum hiszpańskim, organizatorzy odpowiedzieli, że gen. *O'Duffy pozostaje w kontakcie z władzami powstańczemi.*

Tajemnicza ucieczka okrętów

Z Marsylji donoszą, że dwa hiszpańskie statki handlowe, stojące od dłuższego czasu w porcie Marsylskim, wbrew wyraźnemu poleceniu właścicieli hiszpańskich linij okrętowych, nakazującemu statkom pozostania w porcie Marsylskim, zdołały wczoraj w nocy niepostrzeżenie wymknąć się z portu. Przypuszczać należy — że statki wzięły kurs na Barcelonę. Ucieczka ta jest tem dziwniejsza, że z polecenia właścicieli obu statków zdemontowano ważniejsze części maszyn, aby załogom statków uniemożliwić własnowolny wyjazd z portu.

Prostowanie kłamstw

Rząd katoloński ogłosił komunikat, stwierdzający, że wbrew pogłoskom, rozszerzanym za granicą, całe wybrzeże Morza Śródziemnego od przylądka Creus do Gibraltaru jest wolne od okrętów powstańczych oraz nie ma nigdzie min podmorskich, mogących zagrażać żegludze okrętów handlowych. Rząd kataloński uważa wobec tego, iż nie ma przyczyn zmieniania przez towarzystwa okrętowe kursu statków oraz podnoszenia opłat przez towarzystwa asekuracyjne.

We Francji

Zwołano Komisję Wojskową Izby

wobec ostatnich wydarzeń na terenie międzyn.

Mimo wakacyj parlamentarnych i nieobecności w Paryżu przeważającej liczby deputowanych, ostatnie wypadki międzynarodowe wywołały szczególne ożywienie w kuluarach Izby Deputowanych. Dowodem tego jest szeroko komentowane zwołanie przez przewodniczącego komisji wojskowej Izby Deputowanych Guy la Chambre nadzwyczajnego posiedzenia komisji, zgodnie z żądaniem, jakie wystosowali na jego ręce dep. Fernand Laurent oraz wiceprzewodniczący Gitton w liście swym pisze, iż ostatnia decyzja Rządu Rzeszy postawiła Francję wobec poważnych problemów. Również w dniu wczorajszym odbyły się posiedzenia grupy parlamentarnej federacji republikańskiej oraz przedstawicieli wszystkich grup mniejszości parlamentarnej. Przedmiotem obrad były sprawy natury wewnętrznej, lecz przedewszystkiem ostatnie wydarzenia międzynarodowe.

Horthy za przykładem Hitlera

W związku z rozmową kanclerza Hitlera z Regentem Horthy, w wiedeńskich kołach politycznych panuje opinja, iż po ostatniej decyzji Rządu Rzeszy Węgry przygotowują grunt dla wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Regent Horthy chciał prawdopodobnie zapewnić sobie poparcie Rzeszy wobec nieuniknionego ostrego protestu Małej Ententy. Wyrażane są również przypuszczenia, iż Regent Horthy pragnie doprowadzić do spotkania Hitlera z Mussolinim na gruncie „neutralnym" celem umożliwienia **osobistego porozumienia pomiędzy kierownikami państw faszystowskich.**

Walki z powstańcami w Mandżurji

Agencja „Domei" podaje, że w mieście Fusun, w Mandżuko, odbywają się poważne walki z powstańcami. Oddziały powstańców, liczące ponad 1.000 ludzi, atakowały i częściowo zajęły miasto. W walkach bierze udział awjacja japońska, bombardując powstańców z powietrza. Większa część miasta spłonęła. Oddziały japońskie straciły 32 zabitych i 43 rannych. Wynik walki nie jest jeszcze ostatecznie znany.

Warszawska Akademja ku czci rewolucjonistek 1905 i 1906 r.

które brały udział w akcjach bojowych P. P. S. odbędzie się **30 sierpnia** w niedzielę o godz. 5-tej po poł. przy **ulicy Chłodnej 30.**

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. wzywa towarzyszki do licznego udziału w akademji.

Ich „rewolucja narodowa"

Bestjalstwa faszystów hiszpańskich, nie cofających się nawet przed rozstrzeliwaniem przeciwników **u stóp ołtarzy kościelnych,** wywołują zrozumiałe oburzenie wśród ludzi cywilizowanych całego świata. Straszliwa masakra jeńców w Badajoz, w czasie której bandy faszystowskie wymordowały około 2000 żołnierzy i robotników, walczących w obronie Republiki, wolności i **legalnego, konstytucyjnego Rządu,** nie jest bynajmniej faktem odosobnionym: wiadomości z Sewilli i innych miast zajętych dotychczas przez rebeljantów dają coraz dokładniejszy obraz niesłychanego wprost okrucieństwa i teroru, stosowanego przez zbirów faszystowskich względem niechętnej im ludności cywilnej. Jeden z hersztów rebelji, generał de Llano zapowiedział przez radjo, że w razie dalszego oporu wojsk rządowych w San Sebastian każe rozstrzeliwać rodziny wiernych Rządowi żołnierzy i marynarzy. Rodziny — to znaczy: **kobiety i dzieci.** Do walki z... mężczyznami nie starcza, widać, odwagi „rycerskiemu" generałowi.

Rolę katów i oprawców powierzają rokoszanie przeważnie kabylom marokańskim i międzynarodowej kanalji z pułków Legji Cudzoziemskiej, transportowanej włoskiemi i niemieckiemi samolotami do Europy. Jakie jest moralne oblicze tych **zbrodniczych szumowin,** ratujących „Boga i ojczyznę" grandów i biskupów hiszpańskich, o tem mówią takie np. zwierzenia jednego z dowódców kabylskich, poczynione wobec pewnego, oddawna znajomego i zaufanego dziennikarza. Na zapytanie, — czy wie coś o marksizmie, że przyjechał go zwalczać na półwyspie Pirenejskim ów Mahmud, niegdyś zwolennik słynnego Abd-el-Krima, oświadczył:

„Nie jestem przeciwko tym (wskazał ręką na północ), albo za tymi (wskazał na południe). Jestem tu **przeciwko Hiszpanom,** przeciwko tym białym psom, przeciwko tym, z którymi zawsze walczyliśmy. Jestem tutaj, bo tak mi jest wygodnie... Lepiej grać rolę psa podwórzowego i czekać na dzień odpłaty, niż pozwolić się wyrżnąć. Graliśmy rolę psów podwórzowych, a teraz jesteśmy krwawymi psami... Dziesięć lat czekaliśmy, a żaden z nas już nie miał nadziei, że dożyje dnia zemsty! Teraz siedzimy w Hiszpanji i możesz być pewien, że nie wyjdziemy stąd dobrowolnie... Tymczasem **wyrzynamy Hiszpanów.** Dziś tych, za których śmierć nam płacą, a jutro — słońce zachodzi z jednej strony, a wschodzi później z drugiej"....

Na zapytanie korespondenta co do warunków „służby", Mahmud odpowiedział, że gen. Franco płaci **trzy razy więcej,** niż wynosi żołd pokojowy, a oprócz tego — po zajęciu każdej miejscowości — pozwala bandom marokańskim „pohulać" w niej przez kilka godzin. „Plądrowanie i rekwirowanie — dodaje od siebie dziennikarz — są to nieodłączne objawy każdej wojny, ale **puszczanie na „hulankę" ludzi kolorowych** w miastach o ludności białej nie było dotychczas nigdzie jeszcze stosowane".

Oto są filary „narodowej rewolucji" hiszpańskiej, oto „towarzysze broni" targowiczan hiszpańskich, dla których nazwa łotrów i szubrawców byłaby jeszcze zbyt — zaszczytnem mianem.

***

A przecież — w imię wspólnych celów i interesów — dla poparcia i obrony „narodowej rewolucji" hiszpańskiej zmobilizował się z uderzającą jednomyślnością cały bez reszty faszyzm międzynarodowy. I w Polsce tak samo, jak gdzieindziej. Dostojny organ jaśniepański, piórem jakiegoś księcia czy hrabiego raczyć nazwać rokosz hiszpański — obroną „praworządności (!) i sprawiedliwości społecznej" (!), marokańskich oprawców zaś pasował niemal na rycerzy krzyżowch, realizujących ideały „chrześcijańskiej miłości bliźniego" (!), gromiących — jak św. Jerzy smoka — „bolszewickie barbarzyństwo"... prezydenta Azany.. Pewien elokwentny mówca „Polskiego Radja" z ebzczelnym tupetem oświadczył niedawno, że „ogromna większość polskiego społeczeństwa stoi po stronie powstańców hiszpańskich".... Jeden z prowincjonalnych organów „sanacyjnych", placówka kresowych „radykałów", „liberałów" i bodajże „masonów", nie zawahał się nazwać zdrajców i sprzedawczyków — „wyznawcami idei narodowej (!), którzy pragną uczynić z Hiszpanji państwo zorganizowanego i świadomego narodu" (!)....

Nie będziemy tu — wzorem domorosłych Goebbelsów — wspominać o „butelkach sznapsa i wieńcach serdelków". Tu wchodzą w grę już nie „sznaps i serdelki", ale zbudzone i zaostrzone poczucie **solidarności klasowej,** która każe usprawiedliwiać i gloryfikować każdą zbrodnię i każde bezeceństwo „swoich ludzi", a opluwać i deptać wszystko to, co było dotychczas treścią i sensem cywilizacji.

Najbardziej nawet zdala od polityki stojący człowiek rozumie dziś doskonale, czego chce i do czego dąży Targowica hiszpańska, przy pomocy kabylów marokańskich i życzliwej współpracy międzynarodówki faszystowskiej. W jednej z zajętych przez rokoszan prowincyj Rząd samozwańczy zapowiedział — **powrót jezuitów** i ponowne oddanie w ich ręce skonfiskowanych przez Rząd Ludowy olbrzymich majątków. Taka jedna informacja z terenu hiszpańskiej wojny domowej starczy za długie i uczone wywody.

Ale ta wojna, będąca klasyczną lekcją poglądową historji, niesie z sobą dla jej chwalców kłopotliwe niespodzianki. Oto sztab rokoszan wydał zarządzenie, zakazujące sprzedaży złota, dewiz i papierów wartościowych, dyrektorów banków zaś zobowiązał do natychmiastowego ujawnienia mienia osób prywatnych w bankach i schow-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2-EJ.

Międzynarodówka faszystów i jej agentury w Polsce

Prasa burżuazyjna coraz częściej wymyśla na Międzynarodówki robotnicze — przeważnie w związku z walkami hiszpańskiemi, — ale nietylko z tego powodu. Na Socjalistyczną Międzynarodówkę sypią się przeróżne oskarżenia i posądzenia.

Jak widać, p.p. „patrjoci" są „oburzeni": „międzynarodówka? zaprzeczenie zasady narodowej? fe, okropne! trzeba z tem skończyć! i t. d. na znaną nutę wedle dobrze „przechodzowanej" płyty.

Pomijamy naturalnie (w odpowiedzi) to, że np. Marks namiętnie bronił w I Międzynarodówce niepodległości Polski, — że II Międzynarodówka uznała samodzielność Polski wówczas, gdy polska burżuazja płaszczyła się przed caratem; że PPS, członkini Międzynarodówki, pierwsza podniosła sztandar czynnej walki o niepodległość i t. d. Pomijamy dalej to, że nowoczesne państwa, w tej liczbie Polska, należą do szeregu zrzeszeń - międzynarodówek w rodzaju Ligi Narodów. Pomijamy fakt, że kler— a klerykali uważają się za wielkich patrjotów — należy do bardzo karnej międzynarodowej organizacji, watykańskiej, kierowanej z jednego ośrodka.

Pomijamy to wszystko, — bo trzeba dziś zdemaskować obłudę **najważniejszą,** najbardziej aktualną. Oto ujadanie na socjalistyczną Międzynarodówkę ma na celu przedewszystkiem maskowanie doniosłego faktu powstania wielkiej i niebezpiecznej dla Polski **międzynarodówki faszystowskiej!** Jest to fakt ogromnej wagi! Świat, przedewszystkiem naturalnie Europa, rozpada się coraz bardziej na dwa obozy, demorkatyczny i faszystowski, pokojowy i wojenny. A na czele faszystowskiej międzynarodówki stają pogodzeni **Hitler z Mussolinim,** za którymi ciągnie się ogonek „klijentów", w rodzaju **Węgier** i **Austrji.**

Niektóre pisma — pośrednio — przyznają, że ta międzynarodówka istnieje. Np. wczorajszy **krakowski „Kurjerek", który teraz stał się właśnie organem tej faszystowskiej międzynardówki,** pisze w artykule wstępnym, iż świat podzielił się **„na 2 fronty — biały i czerwony".** Endecki „chwyt" „Kurjerka" polega przytem na tem, aby — wedle instrukcyj Goebbelsa — obóz demokratycznych państw przedstawić jako „komunę". Wszystko, co nie faszystowskie, jest tem samem „komunistyczne". I Francja Bluma jest „komunistyczna"; i demokratyczna Czechosłowacja jest właściwie komunistyczna; ba, nawet monarchistyczna Rumunja, skoro łączy się z Francją, jest też niemal „komunistyczna". A Anglja? jeszcze nie; właśnie **o Anglję toczy się walka!**

Na czem polega funkcjonowanie tej międzynarodówki wojenno - faszystwskiej? Najważniejsze oczywiście, to sojusz państw faszystowskich, przygotowujących wojnę. Ale międzynarodówka faszystów ma także inne funkcje — np. pomaga faszystom w krajach jeszcze nie sfaszyzowanych (Hiszpanja), zaopatruje ich w broń — także ideologiczną i t. d. A jak tam **z forsą?** wystarczy wymienić Austrję...

Do niedawna jeszcze ta międzynarodówka nie była zwarta: Hitler prowadził z Mussolinim spór o Austrję, o wpływy w basenie naddunajskim. Ale skoro teraz Austrja pod presją Mussoliniego pokumała się z „III-ą Rzeszą", nic już nie stoi na przeszkodzie ścisłemu współdziałaniu państw faszystowskich. Cały ten proces świetnie analizuje t. O. Bauer w „Kampfie" (Nr. 8). Opisuje z goryczą, jak państwa demokratyczne łudziły się, iż utrzymają na stałe rozłam w międzynarodowym obozie faszystowskim. Na czem polegała polityka Francji Lavala? by ustępując we wszystkiem Włochom, utrudniając sankcje, ofiarowując Abisynję, szkodząc prestiżowi Ligi, — utrzymać Włochy przy Francji. Nic z tego nie wyszło. Włochy wzięły od Francji wszystko, co mogły, a potem połączyły się z Niemcami, wrogami Francji. Na czem polegała polityka Anglji? aby „ułagodzićć Niemcy, ułatwić im życie, nie dopuścić ich do połączenia z Włochami w jeden silny obóz międzynarodowy. Dlatego Anglja nie przeszkadzała zbrojeniom Hitlera gdy jeszcze był czas; nie protestowała silnie przeciwko obsadzeniu zdemilitaryzowanej strefy i t. d. Wogóle Hitler rósł w słońcu angielskiej opieki. A teraz? Hitler łączy się z Włochami z wrogiem Anglji. A mała Austrja musiała podreptać za wielkiemi państwami. Liczyła jeszcze na restaurację dynastji Habsburgów, ale protektor — Mussolini odmówił i kazał porozumieć się z Hitlerem. Co na to powiedzą — zjadliwie pyta t. Bauer — katoliccy klerykali i wiedeńska żydowska burżuazja? „Podział Europy na dwa obozy, kończy t. Bauer, jest przeprowadzony. Rozstrzygnięcie — w rękach Anglji". Ale w Anglji są różne prądy: część konserwatystów chciałaby nawet wyprawy na Sowiety, a więc jest nastrojona prohitlerowsko; druga część chce „izolować" Anglję od wypadków we wschodniej i południowej Europie, zgadza się tylko bronić Francji, nad Renem. Inni jednak rozumieją dalsze hitlerowskie niebezpieczeństwo. Anglja jest **chwiejna.** Bo ma różne interesy w różnych częściach świata. Wielka odpowiedzialność spada na „labourzystów" (Partję Pracy), którzy mają wpływy w Anglji wielkie; współdziałanie ich z francuskim ruchem robotniczym jest konieczne.

Teraz jest jasnem, jak utworzyła się faszystowska międzynarodówka. Utworzył ją **klasowy** interes burżuazji w dobie kryzysu i wielkiego wstrząsu kapitalizmu, zagrożony przez rosnący ruch mas, — interes, pragnący pozatem wykorzystać dyktaturę dla wojny, dla zdobywania rynków, dla wykorzystania finansów państw dla własnej potrzeby.

Prawdziwym wodzem międzynarodówki jest **HITLER,** bo interesy Mussoliniego skoncentrowane są w Afryce, na Bałkanach, w Azji przedniej, na morzu Śródziemnem. A w Europie (może poza Bałkanami) kierownictwo objął Hitler! To też ci w Polsce, którzy tak skwapliwie stają pod sztandary faszystowskiej międzynarodówki, **tem samem stają pod sztandary Hitlera!** O tem trzeba pamiętać, z tego zdawać sprawę! Endecja coraz wyraźniej przyznaje się do tego. „Kurjerek"— jak zwykle — drepcze za endecją, tylko wyraźnie nie chce powiedzieć, że faktycznie staje się **hitlerowską** („obcą"!) **agenturą.**

Nietrudno zrozumieć, iż zrobienie z Polski jakiegoś dodatku do silnej międzynarodówki faszystowskiej łatwo może ją z początku sprowadzić do roli bezradnego wasala hitlerowskiego w „Mitteleuropie", posłusznie wykonywującego wszystkie zlecenia. Tu tkwi naprawdę **zdrada** interesów Polski, przykrywana palbą do międzynarodówki socjalistycznej.

Goebbels i jego prasa używają straszaka zbrojeń sowieckich i intryg komunistycznych, aby zapędzić niektóre państwa Europy na podwórko faszystowskiego bloku. Ale nawet francuska monarchistyczna (!) „Action Française" z tego się śmieje: „Niemcy, powiada, wcale nie boją się Moskwy. Ale — udają, że się boją, ze względów taktycznych". Zato „Kurjerki" okropnie się „boją", bo w redakcji siedzi niejeden endek i słucha Goebbelsa.

Agentury faszystowskiej międzynarodówki w ruchu!

K. CZAPIŃSKI.

Ich „rewolucja narodowa"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1-EJ.

kach bankowych. Panom generałom braknie już pieniędzy; ich zarządzenia oznaczają właśnie całkiem „ordynarną" konfiskatę złota, walut i t. p. Łgarstwa i brednie rozsiewane codziennie przez radjo sewilskie kas nie napełnią ,zwycięstwa nie dadzą. Trzeba się jąć „heroicznych" środków, trzeba przystąpić do sekwestrów i konfiskat. I cóż na to nasi obrońcy „świętej własności prywatnej" z prasy endeckiej i „sanacyjnej"?... Cóż na to niezmordowani adwokaci i poplecznicy rokoszu hiszpańskiego?...

A wniosek nasuwa się łatwo: „patrjoci" i wogóle „obrońcy idei narodowej" powinni przezor nie lokować swe kapitały w bankach — zagranicznych.

Bd.

W Palestynie

Wstrzymanie akcji arabskiej

Czy imigracja żydowska zostanie również wstrzymana?

Z Jerozolimy donoszą, że w najbliższą niedzielę oczekiwać należy wydania przez przywódców arabskich hasła w sprawie zaniechania akcji bojowej. Centralny komitet arabski zatwierdził na wczorajszem posiedzeniu postulaty, wysunięte przez ministra spraw zagranicznych Iraku, gen. Nari Pasza, który podjął się przeprowadzić akcję medjacyjną. Nari Pasza, który w międzyczasie wyjechał do Aleksandrji, został telegraficznie zawezwany do powrotu do Jerozolimy.. Rokowania medjacyjne toczyć się będą na następującej podstawie:

1) uzyskanie wyraźnego przyrzeczenia ze strony palestyńskich władz mandatowych w sprawie wstrzymania imigracji żydowskiej

2) zwolnienie internowanych w obozach koncentracyjnych i

3) ogłoszenie amnestji, która objęłaby akty teroru dokonanych z pobudek ideowych.

Według informacyj z kół miarodajnych władze mandatowe wyrazić miały zasadniczo swą zgodę na powyższe postulaty (?) i otrzymały od przywódców arabskich formalne zobowiązanie niezwłocznego przerwania strajku i akcji terorystycznej z chwilą oficjalnego zatwierdzenia postulatów wysuniętych przez działaczy arabskich.

***

W ciągu nocy wczorajszej zanotowano sporadyczne wypadki ostrzeliwania szeregu osiedli żydowskich. Koło Beisan doszło do utarczki między oddziałem wojska a bandą Arabów, przyczem zabity został jeden Arab. Dwaj robotnicy kolejowi, którzy przechodzili koło linji ognia, zostali ciężko ranni. W żydowskiej plantacji cytryn koło Gazy niewykryci sprawcy zniszczyli znaczną liczbę drzew. W pewnym sklepie w Jaffie wybuchła bomba, raniąc 3-ch Żydów.

Współpraca Arabów z Włochami

Traktat przyjaźni i współpracy gospodarczej między Włochami a Jemenem, podpisany w roku 1926, który wygasa w roku bieżącym, został przedłużony do listopada 1937 r.

Prasa włoska, komentując przedłużenie układu, podkreśla, że wszelkie obce przestrogi, kierowane ostatnio pod adresem Arabów, celem odciągnięcia ich od współpracy z Włochami, okazały się przedsięwzięciem chybionym.

Na granicy sowiecko-mandżurskiej

Agencja Reutera donosi z Hsin-King o zaatakowaniu patrolu japońskiego w pobliżu Wutaku na wschodniej granicy Mandżukuo przez 20 kawalerzystów sowieckich. Patrol japoński odpowiedział na atak ogniem, poczem napastnicy cofnęli się, pozostawiając na terytorjum mandżurskiem jednego rannego. Gdy kawalerzyści sowieccy cofnęli się poza granicę, połączyło się z nimi 7 innych kawalerzystów, którzy wycelowali dwa karabiny maszynowe w stronę Japończyków. Władze mandżurskie wystosowały energiczny protest do konsula sowieckiego w Charbinie.

***

Z Tokjo donoszą, iż okręt sowiecki „Terek", który płynął z Odesy do Władywostoku, został przez władze japońskie zatrzymany w porcie Takao na Formozie za wejście do zabronionej zony wojskowej.

Nowa fala teroru stalinowskiego

Trockiści według komunikatów urzędowych opanowali cały Z. S. S. R.

Z Moskwy donoszą: Masowe aresztowania opozycjonistów trwają w dalszym ciągu na całym obszarze ZSSR. Aresztowano m. in. kilku sekretarzy rejonowych i obwodowych komitetów partyjnych w Stalingradzie i Dniepropietrowsku, w zagłębiu Donieckiem oraz w Rosji Centralnej. W Kursku sekretarz krajowego komitetu partyjnego Kaczkarin zbiegł w obawie przed aresztowaniem. W parę dni po ucieczce został jednak schwytany przez sowiecką policję polityczną. Władze sowieckie przeprowadzają ostrą kontrolę składu osobowego w instytucjach wydawniczych i gospodarczych. Również urzędy podatkowe i skarbowe są terenem ścisłej weryfikacji personelu.

***

Sekretarz północno - kaukaskiej organizacji partyjnej Jewdokimow donosi „Prawdzie", że w Ordżonikidze, Piatigorsku, Woroszyłowsku oraz innych miastach kaukaskich wykryto wielu zorganizowanych trockistów. Jewdokimow stwierdza, że Kaukaz północny przedstawia szczególnie dogodny teren dla „działalności kontrrewolucyjnej" i dlatego należy tę działalność pilnie śledzić. Autor podkreśla, że mimo „czystki", wśród bolszewików kaukaskich znajduje się dużo wrogich elementów. Trockiści zagnieździli się na Kaukazie nawet w najbardziej odległych miejscowościach, skąd po uzyskaniu dobrych opinji od władz lokalnych, przenoszą się do ośrodków przemysłowych.

***

Śledztwo w związku z organizacją trockistowsko - zinowjewowską zatacza coraz szersze kręgi. „Prawda" donosi, że zwolennicy Trockiego i Zinowjewa zagnieździli się również w sowieckich organizacjach wydawniczych („Dom Książki"), a więc w głównym zarządzie wydawnictw państwowych („Ogiz"), na czele którego, do ostatniej chwili stał Tomskij. Dość liczni opozycjoniści trockistowscy znajdowali się w społeczno - ekonomicznem wydawnictwie („Socekgiz"), w zjednoczonym handlu książkami („Kogiz") i w państwowym instytucie encyklopedyj sowieckich („Gise"). Najmocniej obsadzony przez elementy trockistowsko - zinowjewowskie był „Socegiz", którego kierownikiem był niejaki Tardyj vel Fater. W „Socegizie" pracowali rozstrzelani Fritz Dawid, Berman - Jurin i Smirnow, przyjaciel Tardyja. Pozatem pracowali trockiści Szenberowicz, Rjazanow, Milejkowski, Rałow, Domraczew, Rozowskij, Pankow i Friedland. Kadrę zagranicznej redakcji „Socegizu" stanowili Fritz Dawid, Berman - Jurin i prawa ręka Radka Tiwiel, obecnie aresztowany.

Śledztwo ustaliło, że Tardyj należał do opozycji trockistowskiej od r. 1927 i pomagał Tomskiemu w utrzymywaniu kontaktu ze Ślepkowem, członkiem prawej opozycji, którego grupa była wykryta jesienią 1932 r.

Śledztwo w „Domu Książki", pisze „Prawda", nie jest ukończone. Należy spodziewać się, że wykryje ono dalsze rozgałęzienie akcji trockistowsko - zinowjewowskiej.

Z artykułu „Prawdy" wynika niedwuznacznie, że rozstrzelani kłamali, twierdząc przed sądem, iż są izolowaną grupą w społeczeństwie sowieckiem.

Pogłosce o aresztowaniu Radka dotychczas ani nie zaprzeczono, ani też jej nie potwierdzono, mimo, że jego najbliższy współpracownik Tiwiel znajduje się już w więzieniu.

Nie było przemówienia Stalina

Agencja Tass zaprzecza wiadomościom, podanym przez prasę zagraniczną o rzekomym przemówieniu radjowym Stalina do armji czerwonej.

Poselstwo sowieckie oskarża delegata

Rządu Sowieckiego w Pradze o... wywrotową działalność

Poselstwo sowieckie w Pradze zwróciło się do władz czechosłowackich z żądaniem wydania delegata sowieckiego w bibljotece słowiańskiej, docenta Tukalewskiego. Żądanie to umotywowane jest wywrotową (?) działalnością Tukalewskiego, który ma utrzymywać łączność z Trockim i jest jakoby emisarjuszem Trockiego w Pradze. Nadmienić należy, że Tukalewski pracował w bibljotece słowiańskiej z ramienia ludowego komisarjatu oświaty. (!)

O Hitlerze nie wolno było mówić

na procesie moskiewskim

„Daily Herald" podaje znamienny epizod z procesu moskiewskiego. Oto w „ostatniem słowie" podsądnych, jeden z nich Mojżesz Lurie zaczął mówić o Niemczech i Hitlerze.

Wtedy, jak donosi korespondent „Daily Heralda", przewodniczący trybunału Ulrich, natychmiast przerwał mu, oświadczając: „To nie ma nic wspólnego z oskarżeniem". I Lurie nie dokończył swego „ostatniego słowa".

A wiadomo, że oskarżonym zarzucano, iż działali w porozumieniu z Gestapo (tajną policją hitlerowską).

Trocki się przenosi

do Czechosłowacji?

Grupa komunistyczna intelektualistów ze Słowacji zwróciła się do kierownictwa partji komunistycznej w Pradze, by ta interwenjowała u Rządu celem uzyskania zezwolenia na pobyt Trockiego w Czechosłowacji.

Zwycięskie zakończenie strajku ślusarzy

w Krakowie

Onegdaj zawarta została w inspektoracie pracy w Krakowie umowa zbiorowa, likwidująca 5 tygodniowy strajk ślusarzy.

Robotnicy przeprowadzili większość swych postulatów i uzyskali przeciętnie 25 proc. podwyżki płac.

Zakończenie strajku w cegielni

w Krzeszowicach

Zakończony został trwający od 6 tygodni strajk „polski" w cegielni hr. Potockiego w Krzeszowicach.

Robotnicy strajkowali o umowę zbiorową i podwyżkę płac. Po długich rokowaniach została zawarta umowa zbiorowa, przyczem robotnicy uzyskali podwyżkę.

Antyjapońskie rozruchy

w Chinach

Agencja „Central News" podaje, że w Czeng-Tu wybuchły rozruchy, w czasie których zabito 2 Japończyków i raniono 6 policjantów chińskich i 2 Japończyków. Kilka sklepów, podejrzanych o sprzedawanie towarów japońskich, zostało splądrowanych i zniszczonych.

Huragan na Bałtyku

Od wczoraj rozpętała się na Bałtyku huraganowa burza przy wietrze północnym. Morze w porcie rybackim w Wielkiej Wsi zatopiło 5 motorowych kafarów, stojących na prowizorycznej konstrukcji palowej i uszkodziło nieumocnioną kamieniami część mola. Yacht „Temida", znajdujący się w porcie, na skutek zerwania kotwicy wyrzucony został na brzeg. Robotnicy zabezpieczają materjał, znajdujący się w porcie. Szkody są poważne. W ostatnich godzinach daje się zauważyć pewne złagodzenie gwałtowności huraganu.

Ważne dla filatelistów

W najbliższy wtorek wypuszczone będzie w obieg pierwsze wydanie angielskich marek pocztowych z wizerunkiem króla Edwarda VIII. Nowe znaczki wykonaniem różnią się od dotychczasowych. Na barwnem tle uwidoczniony jest rysunek głowy królewskiej. Na lewym brzegu znaczka podano jego wartość, na prawym koronę królewską.

Chłodno

Przewidywany przebieg pogody, dn. 28 sierpnia r. b.: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym i przelotne deszcze, zwłaszcza na wschodzie i południu kraju. Chłodno. Słabnące, chwilami jeszcze porywiste wiatry z kierunków północnych.

Jak milicja zdobyła ostatnią redutę w Gijon

Opowiadanie naocznego świadka

Jeden z korespondentów hiszpańskich „Daily Heralda“, Wiktor Schiff, zwiedził front północny. Poczynając od Hendaye na pograniczu Francji, poprzez Irun, dotarł do Gijon właśnie wtedy, gdy rozegrał się ostatni akt dramatu tego miasta i milicja rządowa opanowała je w całości.

Schiff pisze:

Przybyłem do Gijon pod koniec dramatu, który trwał 32 dni.

Od wybuchu rokoszu faszystowskiego, w dn. 19-go lipca, duże miasto przemysłowe Gijon, które jest trzecim co do wielkości portem hiszpańskim, było w rękach robotników, z wyjątkiem ważnej dzielnicy południowej, górującej nad miastem, gdzie zbuntowani oficerowie armji regularnej i ich podkomendni obwarowali się w dwóch kompleksach koszarów: Zapadores i Simancas.

Milicja asturyjska szybko otoczyła te dwa punkty barykadami z kamienia i worków z piaskiem. Dzień i noc czuwała straż, by rokoszanie nie rozszerzyli terenu władania. Oficerowie garnizonu nie usiłowali jednak przedrzeć się do miasta, widocznie w obawie, że część załogi dezereteruje, wiedzieli zresztą, że musieliby staczać walki z milicją na długiej przestrzeni w górach asturyjskich, zanim mogliby natrafić na inne oddziały rokoszan.

Tymczasem milicja w Gijon otrzymywała posiłki i pomoc artyleryjską. Przypuszczono atak na mniejszy kompleks budynków Zapadores, które spaliły się od pocisków i musiano je ewakuować. Ci, co ocaleli, znaleźli schronienie w Simancas.

Było to w swoim rodzaju maleńkie miasto, którego ośrodek stanowiło b. kolegjum jezuitów, z kościołem, liczną artylerją, działami przeciwlotniczemi, własną stacją radjową, wielkiemi i dobrze zaopatrzonemi magazynami broni, amunicji i żywności. Komendant garnizonu pułk. Pinilla widocznie przygotował się do długiego oblężenia.

Siły milicji rosły jednak; nadszedł szereg baterji, przybył oddział górników asturyjskich z Oviedo, specjalistów w ciskaniu bomb z krótkiej odległości.

Na ultimatum, by poddali się, rokoszanie nie odpowiedzieli.

Przypuszczono tedy w piątek, 21-go b. m. zrana atak na Simancas. Zagrały armaty, z aeroplanów obrzucono koszary bombami. Główny budynek zapalił się i żołnierze poczęli go stopniowo ewakuować. W południe przystąpili do akcji górnicy. Zbliżyli się oni do murów zewnętrznych i przez otwory poczynione pociskami armatniemi, rzucili bomby. *Pięciu górników zginęło,* ale skutki ich akcji były straszliwe. W ciągu kilku minut główny gmach garnizonowy legł w gruzy, górnikom pośpieszyli na pomoc milicjanci, rzucając butelki z naftą w palące się koszary.

Wówczas oficerowie i załoga skryli się do okopów i podziemnych schronów, skąd ostrzeliwali się z karabinów maszynowych. Ale pociski armatnie i duszący dym zmuszały ich do wycofania się.

Żołnierze chcieli się poddać i zaklinali oficerów, by zaniechali beznadziejnego oporu. Kilku usiłowało uciec, lecz oficerowie kładli ich trupem i rozkazali skryć się do wielkiej sali, służącej za sypialnię.

Tam rozegrał się ostatni akt dramatu. Pułk. Pinilla wpadł do sali, strzelając na prawo i lewo i nie zważając, czy godzi w swoich ludzi, czy też w milicjantów. Głuchy na wszystkie wołania swych ludzi, by dał wreszcie spokój, pułk. zabarykadował się za połamanemi drzwiami i stamtąd począł na nowo strzelać z małego karabinu maszynowego.

Tego było już za wiele. Jeden z żołnierzy podskoczył do pułkownika i krzycząc z wściekłością: *„Pan zaprowadził nas do tej pułapki. Jeżeli już mamy zginąć, to niech pan będzie pierwszym“! — zastrzelił go.*

To był koniec walki. Ok. 200 żołnierzy wraz z kilku oficerami wzięto do niewoli. Ok. 250 zabitych wydobyto z dymiących gruzów, a wiele jeszcze ciał pozostało we wnętrzu koszarów.

Liga Obr. Pr. Czł. i Ob. nie bierze udziału w kongresie pokoju

Na początku września odbędzie się w Brukseli międzynarodowy kongres pokoju. W Polsce zawiązał się Ogólnopolski Komitet Pokoju z prezesem p. S. Dębskim na czele. Komitet ten ma na celu zorganizowanie udziału Polski w kongresie.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, która zamierzała uczestniczyć w kongresie i współpracowała z owym Komitetem, uchwaliła wycofać się i udziału w kongresie nie weźmie.

Decyzja ta zapadła wskutek rozbieżności zdań między Ligą a Komitetem zarówno na sprawę pokoju, i roli kongresu, jak też na wybór delegatów na kongres, — który to wybór nie gwarantuje przedstawicielstwa szerokich mas ludowych na kongresie.

Pełne zwycięstwo robotników w Będzinie po 25 dniach strajku

(Kor. wł.).

Trwający od 31 lipca b. r. strajk „polski" w fabryce kabli i drutu w Będzinie został onegdaj w późnych godzinach wieczorowych zlikwidowany przez obustronne podpisanie protokółu, zawierającego warunki ugody. Dyrekcja po długotrwałych konferencjach wycofała się z zajmowanego dotychczas stanowiska. Robotnicy uzyskali 5 proc. podwyżkę dotychczasowych płac. Jednocześnie przystąpiono do bezpośrednich rokowań między dyrekcją a przedstawicielami robotników w sprawie indywidualnych podwyżek w niektórych kategorjach płac.

Projekt tej regulacji załatwiony będzie jeszcze przed przystąpieniem do normalnej pracy. Ustalono warunki płacy i podwyżki obowiązują od dnia przystąpienia do pracy. Delegacja robotnicza, zatwierdzona przez inspektora pracy została uznana przez dyrekcję.

Dyrekcja udziela każdemu z byłych strajkujących zaliczkę w kwocie 30 zł., zwrotną w kolejnych 6-ciu ratach dwutygodniowych. Pierwsza rata zaliczki potrącona będzie dopiero z pierwszego pełnego dwutygodniowego zarobku. Nikt ze strajkujących nie będzie zredukowany ani też szykanowany z powodu udziału w akcji.

Robotnicy powrócą na dotychczasowe stanowiska i gwarantują po zakończeniu strajku spokój i sumienne wykonywanie pracy.

Ustalono również, że w razie braku zamówień stosowany będzie przedewszystkiem skrócony okres pracy, ewentualnie do 3-ch dni w tygodniu, lub turnusy.

Otrzymano gwarancję, że robotnicy po powrocie z turnusu do pracy podlegać będą warunkom pracy i płacy, jakim podlegali przed urlopem. Przy przyjmowaniu nowych robotników ponad liczbę zatrudnionych w dniu wybuchu strajku mają pierwszeństwo byli robotnicy fabryki.

Dyrekcja w przyszłości pokrywać będzie koszta sali dla ogólnych zebrań załogowych. Wszystkie dotychczasowe premje i dodatki będą nadal wypłacane.

Walka strajkowa metalowców w Częstochowie

(Kor. wł.).

W związku z naszemi wiadomościami o sytuacji w przemyśle metalowym w Częstochowie donosimy, że wyznaczona na dzień 25 b. m. r. b. konferencja, pod przewodnictwem okręgowego Inspektora Pracy, nie dała żadnych rezultatów. Ograniczono się tylko do jednostronnego zbadania opinji, oraz do wysłuchania oświadczenia przemysłowców na piśmie, że nie podpiszą umowy zbiorowej. P. Kinderman, wierny „chrześcijańsko - narodowiec", na wstępie oświadczenia zastrzegł sobie nawet, że nie podpisze umowy ze związkiem klasowym (!)

Wobec takiej sytuacji odbyło się zebranie zainteresowanych metalowców i postanowiono podjąć akcję branżami.

W dniu 26 sierpnia od rana zastrajkowali robotnicy fabryki „Stal“, „Ciurzyński“, „Wajnberg“, „J-Ge-Ce, Goldstajn“, „Metros I-szy“ i „Zilbersztain". Wszędzie robotnicy zastosowali strajk tak zw. „polski". Nie wyłącza to rozszerzenia się akcji, co jest uzależnione od wyniku konferencyj w dniu 27 i 28 w innych branżach przemysłu metalowego.

Akcją kieruje Oddział Oddział Zw. Rob. Przemysłu Metalowego. Nastrój wśród strajkujących jest zdecydowany.

Również w Częstochowie wybuchł strajk robotników budowlanych spowodu zerwania umowy przez majstrów. Strajkiem objętych jest 50 przedsiębiorstw i 2.000 robotników budowlanych.

Walki w Abisynji trwają

„Kurjer Warszawski“ donosi z Rzymu, że dotychczas wycofano z Afryki tylko drobne oddziały wobec zwartej masy trzystu tysięcy wojska tam skoncentrowanego. Nie dość na tem! Jeśli uwzględnić nowe transporty wojskowe, które — już bez rozgłosu i pompy—zaczęto znów kierować do Abisynji, to okaże się, że garnizony tamtejsze prawdopodobnie nietylko nie uległy zmniejszeniu, lecz być może, są nawet wzmocnione w porównaniu z okresem właściwej wojny.

Zapowiadano zresztą już oddawna, że żołnierz wysłany do Abisynji pozostanie tam, wzorem dawnego legjonisty rzymskiego „przekuje miecz na lemiesz“ i zabierze się do uprawy roli. Wydaje się jednak, że rzeczywistość jest narazie bardzo daleka od tej sielanki i że do tej pory żołnierz ani na chwilę nie może wypuścić miecza z ręki, by imać się lemiesza...

Wiadomości bowiem, jakie najróżnorodniejszemi drogami dochodzą ostatnio z Afryki do Rzymu, brzmią dość zastanawiająco. Niemniejsze zastrzeżenia wzbudzać muszą w wielu wypadkach również urzędowe tłumaczenia, zaprzeczenia i wyjaśnienia włoskich kół oficjalnych. Ostatnio naprzykład słyszało się w Rzymie wiele o rozruchach i nastrojach buntowniczych wśród ludności prowincji Harraru. Pogłoski te spowodowały wreszcie ministerjum prasy i propagandy do wydania komunikatu, zawierającego jednak obok zaprzeczenia tym wiadomościom także wiele mówiące oświadczenie, że „z ukończeniem pory deszczowej przystąpi się do pacyfikacji tych okręgów“. W niektórych zaś wypadkach, jak wymordowania załogi samolotu włoskiego po wylądowaniu w okolicy Dżimmy, lub krwawych starć w prowincji Sildamo — pomija się fakty takie milczeniem, lub im nie zaprzecza...

Dekretem królewskim z 2 czerwca b. r., Etjopja podzielona została na pięć prowincji z gubernatorami na czele: Erytreję, powiększoną o obszar dawnego Tigre, Amharę — rdzenne terytorja etjopskie, muzułmański Harrar, Somalję aż po Ual-Ual i piątą, obejmującą krainy wielkich jezior: Sidamo i Galla. Na podstawie wiedomości ze wszystkich źródeł, jakiemi dysponujemy w Rzymie, można sobie na temat włoskiego terytorjalnego stanu posiadania w całej Etjopji wyrobić taki pogląd, że prawie cała ostatnio wymieniona prowincja nie została jeszcze do tej pory zajęta. Brak nawet dotąd dokładnych danych, czy w stolicy — Dżimmie, przewidzianej na siedzibę gubernatora (gen. Geloso) została już podniesiona trójkolorowa flaga. Galla i Sidamo — to olbrzymie terytorja, stanowiące blisko jedną czwartą dawnego imperjum negusów. Jeśli do tego dodać jeszcze zachodnie i południowo-zachodnie części Amhary oraz niektóre partje prowincji Harraru, które nawet według urzędowych komunikatów nie zostały jeszcze zajęte, to okaże się, że mniej więcej jedna trzecia dawnej Abisynji czeka jeszcze na okupację.

Nic więc dziwnego, że ciągle jeszcze trzyma się w Afryce trzystutysięczną armję, której korpusy stopniowo tylko i powoli wnikają w kraj. Obecnie zresztą tempo tej impenetracji zostało bardzo poważnie osłabione — jak to same czynniki wojskowe przyznają — wskutek wielkich deszczów. Dopiero z wiosną będzie można zatem podjąć znowu akcję wojskową na większą skalę. Do tego też czasu wstrzymana być musi wszelka inwestycyjna działalność gospodarcza, o ile wogóle będzie ją można prowadzić przed zajęciem i gruntownem spacyfikowaniem całego kraju. Wszystkie też dotychczasowe poczynania w tym kierunku (przedewszystkiem budowa dróg) miały cel raczej strategiczny, niż gospodarczy na oku.

Przegląd prasy

Zgon W. Stpiczyńskiego. — „Kurjerek“ w służbie międzynarodówki faszystowskiej.— Walka o wieś. „Czas“ chce kompromisu!—Co to „demokracja państwowa“?!—„Słowo“ o oświadczeniu p. premjera w sprawach prasowych.

Numer **„Kur. Por.“** jest poświęcony zmarłemu redaktorowi— **W. Stpiczyńskiemu.** Prowadziliśmy z nim nieraz ostre polemiki (ostatnio w sprawie prasowej). Ale przyznajemy, że był to człowiek ideowy, szczerze oddany swemu obozowi a nie karjerowicz - endek z 10-tej brygady, podszywający się pod piłsudczyka.

***

„Kurjerek“ krakowski stanął (nie od dziś) w służbie międzynarodówki faszystowskiej. O tej międzynarodówce piszemy obszernie na innem miejscu. „Kurjerek“ dowodzi, że Europa coraz bardziej rozpada się na **dwa obozy:**

„Wśród krwawych konwulsyj i zmagań rewolucyjnych krystalizują się dzisiaj coraz wyraźniej na świecie *dwa fronty.* Zarówno wewnątrz poszczególnych państw i narodów, jak też w stosunkach międzynarodowych rysuje się coraz wyraźniej *nowa linja podziału* — dzieląc i odgraniczając od siebie światopogląd *„biały“*, oparty o ciągłość rozwoju historycznego, o pierwiastki narodowe i tradycjonalistyczne *i czerwony,* t. j. marksistowski“.

Oczywista czysto endecka, tzn. goebbelsowska „koncepcja“. Do „marksistów" zalicza się nietylko czechosłowaków i francuskich radykałów, ale nawet rumuńskiego króla Karola. Chodzi o to, by przedstawić wszystkie państwa demokratyczne, jako obóz „komuny" (dobrze jeszcze, że nie „żydokomuny"), i wtłoczyć Polskę, — wbrew jej interesom, do międzynarodowego bloku faszystowskiego.

Przechodzimy do innej ważnej sprawy — do wsi. Z powodu zjazdu pseudoludowców prasa ponownie omawia kwestję chłopską. — **„Czas“** zwraca uwagę, że na terenie wsi krzyżuje się szereg wpływów, że walka o wieś odbywa się intensywna, że obóz opozycyjny jest niejednolity, że „stronnictwo“ pseudoludowców będzie broniło na terenie wsi sanacyjnego rządu. — Charakteryzuje pozycję ludowców prawdziwych:

„Hasłami w pierwszym rzędzie (po polsku mówi się: przedewszystkiem. *Red.)* politycznemi operuje Stronnictwo Ludowe. Domaga się ono przedewszystkiem — (tu skonfiskowany wiersz) — *dopuszczenia chłopów do współudziału w rządach zmiany ordynacji wyborczej i przeprowadzenia nowych wyborów.* W dziedzinie społeczno - gospodarczej na którą zresztą ludowcy nie kładą nacisku, zachowują oni jak dotychczas linję umiarkowaną. Tak jest przynajmniej, jeśli chodzi o poważnych działaczy ludowych, o górę stronnictwa. Wśród dołów bowiem *radykalizm zaczyna wzrastać na sile,* zwłaszcza wśród młodego pokolenia“.

***

„Czas“ jednak boi się, że druga grupa — pseudo - „ludowcy“ p. Walerona, chociaż broni systemu sanacyjnego, to jednak wysunie radykalne hasła gospodarcze. „Czas“ zaczął obawiać się, aby nie spróbowano kupić rezygnację chłopa z demokracji za cenę radykalnej reformy rolnej.

A tymczasem nowy „leader“ — (pseudo - ludowców) p. Waleron właśnie oświadcza w **„Expressie“**, że jemu o prawdziwą demokrację nie chodzi — chodzi tylko o jakąś demokrację **„państwową“.**

„— Publicystyka nasza, — mówi, — nie rozróżnia dwojakiej treści władzy. Dzielę władzę na dwie części, na władzę suwerenną i na władzę praktyczną, służącą do załatwiania bieżących spraw życia, przedewszystkiem gospodarczych. Łatwo zauważyć, że w demokracjach prywatnych (?!) walka toczy się o obie władze, *gdy w demokracji państwowej walka o władzę suwerenną odpadnie. (!!)* Zmniejszy się więc płaszczyzna tarcia.— Chodzi właśnie o to, aby wykoncypować taki ustrój, żeby walka o *władzę suwerenną była sprowadzona do minimum,* a swoboda walki żeby dotyczyła głównie spraw gospodarczych“.

To jest jasne i ważne. Chłopi — wedle „państwowej“ rzekomej „demokracji" — zrezygnować powinni z wpływów w państwie za cenę pełnego koryta. To się nazywa u nowego leadera „państwową“ demokracją. Jest to oczywiście rezygnacja z wszelkiej demokracji.

A „Express" zabawnie konkluduje:

„Takie są poglądy Andrzeja Walerona. Trzeźwa obserwacja rzeczywistości — jak zapewnia — doprowadziła go do tych wniosków, — *równie oryginalnych jak praktycznych.* Dla wielu doktrynerów będą one prawdziwą rewelacją“.

„Rewelacyj“ żadnych niema. Po prostu — wysługiwanie się systemowi. Czy zaś te wnioski będą „praktyczne“ (i dla kogo?) — zobaczymy. Dla chłopów napewno nie. Zresztą chłop polski już dobrze rozumie, że niema poważnych i trwałych zdobyczy gospodarczych bez praw politycznych, bez swobodnego przedstawicielstwa,— bez należytego wpływu!

***

W ostatnich swoich wypadach „Czas" (czwartkowy) — rzecz znamienna — doradza sanacji kompromis z ludowcami, tymi prawdziwymi. Pisze:

„Sądzimy jednak, że zarówno w interesie ludowców, jak przedewszystkiem w interesie kraju, *byłoby zejście z dotychczasowej bezkompromisowej linji postępowania* zastanowienie się nad możliwością częściowego chociażby porozumienia, wykazanie pod tym względem dobrej woli. Oczywiście, gdyby ta dobra wola zaistniała, powinna się spotkać z pełną *wzajemnością.* W niczyim interesie, w każdym razie nie w interesie kraju, leży przedłużanie stanu bezwzględnej walki“.

„Powinna się spotkać z wzajemnością“. Bardzo to znamienna i ciekawa rada... Sądzimy, że stary doświadczony „Czas“ rozumie niebezpieczeństwo obecnego stanu rzeczy dla państwa. Te permanentne „dywersje“ chłopskie niczego nie dają i tylko rozgoryczają lud. Pozatem „Czas", powtarzamy, boi się — że nastąpią próby pozyskania chłopów radykalną reformą chłopską za cenę wyrzeczenia się demokracji.

Jedna uwaga — czy „Czas“ w pełni zdaje sobie sprawę, **że „wzajemność“ musi oznaczać stanowcze kroki w kierunku demokracji.** Bez tego szkoda chyba mówić z chłopami...

***

„Słowo“ wileńskie zabiera głos w sprawie znanego oświadczenia p. premjera o prasie. Trzeba przyznać, tym razem wypowiada myśli słuszne. Ta Bereza, powiada „Cat“ zabolała mnie:

„Bo oto w tym komunikacie strona krytykowana powiada stronie krytykującej: Możecie o mnie pisać, ale jak uznam, że to co o mnie piszecie, to zniesławienie, to ja sam, a nie sąd ukarzę was więzieniem.

Wiadomo jest jak trudno jest stronie *wyzbyć się subjektywnej oceny,* co w krytyce, którą o sobie słyszy od przeciwnika jest prawdą, a co oszczerstwem. Mój Boże, wstępuję na chwilę w dziedzinę psychoanalizy i badam siebie samego, czy gdyby o mnie ktoś powiedział, że jestem lichym dziennikarzem, to czy nie gotów byłbym w przystępie miłości własnej zawołać: to zniesławienie, i dlatego wydaje mi się tak naturalne, że gdy teraz piszę, że premjer Składkowski nie umie być dobrym premjerem, to gen. Składkowski może to także uznać za zniesławienie“.

Musimy przyznać „Catowi", że uwagi jego są trafne. Proponuje zostawić wszystkie „oszczerstwa“ prasowe w kompetencji sądu i tylko **przyśpieszyć** postępowanie sądowe w tych wypadkach, gdy zniesławienie dotyczy rządu.

K. CZ.

Polsko-duński układ handlowy

Po kilkutygodniowych rokowaniach podpisano polsko - duński układ handlowy, który obowiązywać będzie w ciągu roku.

Pociąg popularny

Liga popierania turystyki organizuje pociąg popularny z Warszawy do Wilna. Pociąg ten odejdzie z Warszawy - Wileńskiej 5 września o godz. 22 m. 05 i powróci do Warszawy 7 września o godz. 5 m. 40. Cena przejazdu w obydwie strony — 15 zł. 50 gr. wraz ze zwiedzeniem zabytków miasta.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z środy na czwartek

Bohaterska walka Czerwonej Hiszpanji

Walki na froncie Irun-San Sebastjan

Załamanie się ofensywy faszystowskiej

Według doniesień z pogranicza hiszpańsko - francuskiego walki o Irun, prowadzone są przy pomocy najbardziej nowoczesnych środków wojennych. Wojska rządowe wprowadziły w akcję nawet czołgi. Powstańcy znajdują się o 2—3 klm. od Irunu i muszą sforsować niezwykle silnie oszacowane pozycje rządowe.

W francuskim miasteczku pogranicznem Behovia musiano ewakuować kilkanaście domów, gdyż działalność bojowa zaczynała bezpośrednio zagrażać francuskiej ludności cywilnej. ■

Do późnych godzin wieczornych wynik walk pozostał nierozstrzygnięty. Obrońcy San Sebastianu i Irunu walczą z desperacką zaciekłością.

* * *

Komitet „Frente Popular“ ogłosił w środę wieczorem następujący komunikat: od wczesnych godzin rannych front Irun — Gainchurizqueta długości 13 klm. był przedmiotem wściekłego ataku, w którym wzięły udział regularne oddziały marokańskie oraz żołnierze faszystowscy i karliści. Po 6-godzinnej walce powstańcy uciekli w rozsypce, pozostawiając przeszło 200 trupów.

Malaga nie jest zajęta

przez wojska faszystowskie

Agencja Reutera donosi, iż Malaga nie została zajęta przez powstańców. Ostatnie wiadomości z Madrytu głoszą, że w pobliżu Malagi doszło rzeczywiście do starć, lecz że samoloty rządowe przyczynily się do odparcia powstańców.

Ataki na Grenadę i Kordobę trwają

Wojska rządowe w dalszym ciągu posuwają się na Grenadę, Kordobę i inne miasta, znajdujące się w rękach powstańców. Na wyspę Majorkę dokonywane są codziennie raidy lotnicze.

Bombardowanie wybrzeży Maroka

Krążownik rządowy „Cervantes“ ostrzeliwał w środę Ceutę oraz wybrzeże hiszpańskie na zachód od Gibraltaru. Po bombardowaniu krążownik wrócił do Malagi.

Liczebność wojsk marokańskich

Z Tangeru donoszą, że liczba wojsk marokańskich, przewiezionych na terytorjum Hiszpanji, według wiadomości absolutnie miarodajnych, wynosi ogółem 12.000 żołnierzy. Liczba wojsk pozostałych w Marokku hiszpańskiem wynosi około 37.000.

Schacht w Paryżu

W środę odbyła się w Paryżu w ramach rewizyty prezydenta Banku Rzeszy, d-ra Schachta, konferencja w gmachu Banku Francji z jej prezydentem Labeyrie. O przebiegu narady, która trwała 1 i pół godziny, nie wydano żadnego komunikatu. Po konferencji prezydentów obu instytucyj emisyjnych odbyło się w Banku Francji śniadanie z udziałem premjera Bluma, ministra spraw zagranicznych Delbosa, ministra finansów Vincent Auriola, ministra gospodarki Bastide oraz ambasadora niemieckiego hr. Welczecka.

Prasa paryska pisze, że koła polityczne i finansowe z zainteresowaniem śledzą podróż dra Schachta, oczekując daleko idących korzyści od nawiązania osobistego kontaktu pomiędzy tak wybitnemi osobistościami obu państw. W pierwszym rzędzie należy dążyć do gruntownego zreorganizowania wymiany towarowej pomiędzy Rzeszą a Francją.

Socjaliści francuscy

o mordzie sądowym w ZSSR

Rozstrzelanie oskarżonych w procesie moskiewskim wywołało poważne echo w prasie francuskiej, zwłaszcza lewicowej. Organ Generalnej Konfederacji Pracy „Le Peuple“ wyraża głębokie ubolewanie, iż Rząd sowiecki nie uważał za stosowne przychylić się do apelu, wystosowanego przez Drugą Międzynarodówkę i związki zawodowe.

„Populaire“, polemizując z artykułem moskiewskiej „Prawdy“, krytykującym w ostrych słowach przedstawicieli Drugiej Międzynarodówki za ich wystąpienie, zaznacza, iż w procesie szereg spraw pozostał niewyjaśniony, a przedewszystkiem niezrozumiałe jest zachowanie się samych oskarżonych. „DANTON I DESMOULINS, kończy „Populaire“, GDY ZEZNAWALI PRZED TRYBUNAŁEM REWOLUCYJNYM, NIE KAJALI SIĘ W OBLICZU ŚMIERCI I BYNAJMNIEJ NIE OŚWIADCZYLI: „ROBESPIERRE MA RACJĘ“.

„Humanite“ zamieściła wiadomość o egzekucji, opatrując ją entuzjastycznym komentarzem na cześć Stalina. Wysługują się, jak mogą.

„Czystka“ po egzekucjach

Agencja Reutera donosi z Moskwy, że po egzekucji Zinowjewa i towarzyszy na całym terenie ZSSR rozpoczęła się energiczna „czystka“, celem zlikwidowania zwolenników Trockiego.

* * *

W Moskwie rozeszły się pogłoski o aresztowaniu w Leningradzie dowódcy leningradzkiego okręgu wojennego komandarma pierwszej rangi Szaposznikowa. Koła oficjalne wiadomości tej ani nie potwierdzają, ani też jej nie zaprzeczają.

* * *

„International News Service“ donosi z Moskwy, że sowiecki attache wojskowy w Londynie gen. Putna, został aresztowany w Moskwie pod zarzutem przynależności do bloku opozycyjnego. Gen. Putna zajmował szereg wysokich stanowisk w armji czerwonej, a w okresie jej formowania był bliskim współpracownikiem Trockiego.

Przypomnieć należy, że ostatnio Putna, będąc przydzielony do osoby marszałka Tuchaczewskiego, reprezentującego armję czerwoną w uroczystościach pogrzebowych króla Jerzego V, przejazdem bawił w Warszawie, gdzie udzielił wywiadu dziennikarzom polskim, wspominając przytem o swym udziale w wojnie polsko - bolszewickiej w charakterze dowódcy korpusu.

Katastrofa na Oceanie

Donoszą z Rio Grande, że w pobliżu tego portu zderzył się francuski okręt „Eubee‘ z okrętem angielskim „Corinaldo“. Francuski okręt zatonął. Woda wtargnęła do izby maszyn Dwuch palaczy i trzech pomocników zatonęło. „Eubee“ wiózł 200 pasażerów, których uratował okręt angielski, pomimo, że sam został poważnie uszkodzony. Pilot, pełniący służbę podczas katastrofy, wpadł do morza i pływał dwie godziny z zapaloną latarką elektryczną, aż wreszcie został uratowany. Brazylijski holownik „Antonio Azambuja“ usiłował wypompować wodę z dolnej części okrętu, lecz z powodu nader burzliwego morza— musiał zaniechać akcji, gdyż sam o mało co nie utonął.

Straszna katastrofa lotnicza

Agencja Tass donosi: Dnia 23 b. m. w okolicach Nikulina nad Jenisejem uległ katastroife wodnopłatowiec dwusilnikowy dyrekcji komunikacji lotniczej. 11 osób poniosło śmierć, 3 są ranione, rannych ocalili rybacy. Dla zbadania przyczyn katastrofy wysłano z Moskwy do Krasnojarska osobną delegację.

Konferencja lotnicza

Francji, ZSSR, Rumunji i Czechosłowacji

„Uj Nemzedek“ donosi z Bukaresztu, że w najbliższym czasie zwołana zostanie konferencja delegatów sił lotniczych Rumunji, Czechosłowacji, Francji i ZSSR. Celem tej konferencji będzie jednolite sprecyzowanie akcji sił lotniczych 4 wymienionych państw na przyszłość.

Incydent z krążownikiem „Leipzig“

będzie rozpatrzony przez Ligę Narodów

Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza dodatek do opublikowanego prowizorycznego porządku dziennego sesji Rady Ligi Narodów. Dodatek zawiera jako jedyny punkt pod rubryką „Wolne Miasto Gdańsk" sprawę załatwienia incydentu, wynikłego w związku z wizytą krążownika niemieckiego „Leipzig“.

Sensacyjne oświadczenie Stalina

ZSSR w przededniu poważnych wypadków

„Evening News“ donosi z Moskwy, że Stalin przemawiając przez radjo do armji czerwonej, oświadczył, iż Związek Sowiecki znajduje się w przededniu poważnych wypadków. Lada chwila, mówił Stalin, będziecie być może, musieli poświęcić życie w obronie ziemi ojczystej.

Jeszcze nie są niepodległe

a już się kłócą o tereny graniczne

W związku z bliskiem odzyskaniem niepodległości przez Syrję i Liban już obecnie zaczynają zarysowywać się między temi państwami pewne tarcia. Ostatnio wyznaczono specjalną komisję, mającą zbadać roszczenia syryjskie do 210 km. kw. terenu, które Liban miał sobie przywłaszczyć z terytorjum syryjskiego.

(Ostatnie wiadomości na str. 1 i 2-ej)

Prace literackie Trockiego

pod nadzorem władz norweskich

Ministerjum sprawiedliwości Norwegji komunikuje, że zdaniem norweskiego biura paszportowego, warunki postawione Trockiemu, od których uzależniony był jego pobyt w Norwegji uległy pogwałceniu. W istocie bowiem, prace literackie Trockiego pozostają w związku z aktualnymi wypadkami politycznymi i zawierają wskazówki co do metod działania. Minister sprawiedliwości przesłał do biura paszportowego polecenie zawiadomienia Trockiego, aby w czasie swego pobytu w Norwegji bezwarunkowo unikał mieszania się do aktualnych zagadnień polityczn., dotyczących zagranicy. Jego działalność literacka winna się ograniczać do dzieł historycznych i rozważań ogólno teoretycznych nie skierowanych przeciwko żadnemu państwu. Trocki ma co do tego udzielić gwarancji na piśmie.

* * *

Z Oslo donoszą, że szef policji w towarzystwie 8 policjantów udał się do mieszkania Trockiego w Honeross. Nad osobą Trockiego rozciągnięta zostanie ochrona policyjna.

Uchwały Rady Ministrów

PAT. komunikuje:

W środę odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego kolejne posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące wymiaru sprawiedliwości w wojsku, a mianowicie:

1) prawa o ustroju sądów wojskowych;

2) kodeksu wojskowego postępowania karnego;

3) przepisów wprowadzających prawo o ustroju sądów wojskowych oraz kodeks wojskowego postępowania karnego.

Wymienione projekty są jednolitą kodyfikacją wojskowo - sądowego prawa w tych materjach.

Następnie, w związku z ustawami z dnia 21 kwietnia 1936 r., któremi ustalono stosunek państwa do związków religijnych muzułmańskiego i karaimskiego w Rzeczypospolitej. — Rada Ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o uznaniu statutów tych związków. Uchwalenie tych rozporządzeń jest końcowym etapem w uregulowaniu stanu prawnego obu związków.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła rozporzadzenie w sprawie zmiany statutu przedsiębiorstwa „Państwowe zakłady przemysłowo - zbożowe“. Rozporządzeniem tem nadzór nad wymienionem przedsiębiorstwem przekazany został ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o oznaczeniu pochodzenia niektórych kategoryj towarów w wewnętrznym handlu detalicznym. Rozporządzenie to, rozszerzając zakres dotychczasowych przepisów w tej materji, obejmuje obowiązkiem oznaczenia towarów także wyroby pyrotechniczne.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, nowelizujące przepisy o uposażeniu funkcjonarjuszów administracji lasów państwowych, przyznając funkcjonarjuszom tego działu, pełniącym służbę na obszarze m. Gdyni, dodatek lokalny.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień układu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Austrją, podpisanego w Wiedniu dnia 29 lipca 1936 r., oraz porjekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia polsko - niemieckiego z dn. 18 lipca 1936 r., dotyczącego uzupełnienia umowy gospodarczej pomiędzy Polską a Niemcami.

Brednie hitlerowskie

W berlińskich kołach politycznych utrzymują kategorycznie, że współpraca na terenie międzynarodowym pomiędzy Trockim i Stalinem jest kwestją, nie ulegającą najmniejszej wątpliwości (?).

Współpraca ta ukrywana jest przed opinją światową, aby nie utrudniać akcji rewolucyjnej w Europie (?). Zeznania przeciw Trockiemu, składane w procesie moskiewskim, stanowią ogniwo w okrywaniu tajemnicą faktycznego stanu rzeczy.

Zakończenie strajku okupacyjnego

w fabryce „Neptun“ w Kieleckiem

Strajk okupacyjny w fabryce „Neptun“ w Końskich został zlikwidowany.

We wtorek robotnicy opuścili okupowane tereny fabryczne i postanowili w dn. 26 b. m. przystąpić do pracy. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

SPORT W SZKOŁACH FRANCUSKICH.

„Populaire“ donosi, że podsekretarz stanu wychowania fizycznego Dezarnaulds, zamierza już w nadchodzącym roku szkolnym zrealizować rozszerzony program WF. w szkolnictwie francuskiem. Minimum wychowania fizycznego w szkołach polegać ma na przeznaczeniu jednego całego popołudnia w tygodniu na ćwiczenia i gry ruchowe. Ponadto w powszechnych i średnich szkołach francuskich zrealizowany ma być postulat „pół godziny dziennie na gimnastykę“.

W związku z powyższem francuski podsekretarz stanu zamierza zwiększyć opiekę lekarską nad szkołami.

PIŁKA NOŻNA WŚRÓD KOBIET.

W ubiegłych latach piłka nożna cieszyła się dużem powodzeniem wśród kobiet francuskich, które rozgrywały nawet międzynarodowe spotkania.

W ostatnim roku zauważono wielki spadek zainteresowania dla tego sportu, a kobiety — piłkarki stają się zjawiskiem coraz rzadszem. Sport ten, wymagający olbrzymiej wytrwałości, łatwo przechodzący w brutalność, przestaje mieć szanse powodzenia nawet we Francji, która była jednym z nielicznych krajów, posiadających kobiecy sport piłkarski.

HELJASZ ZDYSKWALIFIKOWANY PRZEZ POLSKI ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY.

Zarząd PZLA po rozważeniu całokształtu postępowania Heljasza, na posiedzeniu we wtorek dnia 25 b. m. zawiesił Heljasza na przecig jednego roku — od dnia uchwały — od udziału w reprezentacji Polski w zawodach międzynarodowych i w mistrzostwach Polski.

Tenis

WYELIMINOWANIE LEGJI Z MISTRZOSTW POLSKI.

Wielką sensacją naszego sportu tenisowego jest niespodziewana porażka Legji w meczu z WLTK, który odbył się w tych dniach o drużynowe mistrzostwo Polski.

Mecz dał zwycięstwo drużynie WLTK w stosunku 4:3. Rozgrywki trwały trzy dni. Legja wystąpiła w osłabionym składzie bez Tłoczyńskiego i Jędrzejowskiej. Po dwuch dniach walk stan meczu wynosił 3:3. Ostatnie 7-e spotkanie zdecydować miało o zwycięstwie, wobec czego Legja wystawiła Tłoczyńskiego, który przegrał w grze mieszanej z Neumanówną przeciwko parze Matuszewska — Spychała po zaciętej walce w trzech setach 4:6, 7:5, 1:6.

Pływanie

START AMERYKAŃSKICH PŁYWAKÓW W KRAKOWIE.

W środę, w pływalni parku krakowskiego, odbyły się wielkie zawody pływackie z udziałem amerykańskiej drużyny olimpijskiej, zawodników śląskich, warszawskich i krakowskich. Wyniki, osiągnięte na tych zawodach, były stosunkowo słabsze ze względu na niską temperaturę wody i niepogodę.

Najlepszy wynik osiągnął Peter Fick w biegu na 100 m. stylem dowolnym. Czas przez niego osiągnięty 58,6 sek. jest najlepszym, uzyskanym dotychczas na polskich basenach. 4) Szrajbman 1:05,8, 5) Karliczek 1:06.

Na 200 m. st. klas. zwyciężył Amerykanin Higgins w czasie 2:55,2. płynąc wynalezionym przez siebie stylem motylkowym. 2) mistrz Polski Heidrich 3:05,8.

Na 400 m. st. dowolnym Flanagan po raz trzeci już w Polsce pokonał rekordzistę świata Medicę w czasie 4:58,6. Trzecie miejsce zajęła... sztafeta krakowska w składzie Zguda, Paszkot, Ochalski i Treszczyński. Czterej zawodnicy krakowscy uzyskali wspólny czas 5:06, mimo, że każdy z krakowskich zawodników płynął tylko 100 metrów, a każdy z Amerykanów 400 m.

100 m. st. grzbietowym: 1) Vanderweghe 1:10.2.

Na zokończenie odbył się mecz waterpolowy, w którym reprezentacja Polski pokonała osłabioną drużyną Krakowa 8:0 (5:0).

Piłka nożna

O MISTRZOSTWO POLSKI JUNIORÓW.

Na obozie w Sierakowie odbyły się półfinałowe mecze o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej.

Warta pokonała mistrza Łodzi, drużynę Widzewa 3:0 (3:0).

Wisła zwyciężyła Harcerski KS Szopienice 5:1 (4:0).

W finale walczyć będą drużyny Wisły i Warty. W meczu o nagrodę pocieszenia Polonia warsz. pokonała lwowską Lechję 3:0 (0:0).

Sport sowiecki

ZAWODNICZKA SOWIECKA BIJE REKORD ŚWIATOWY NA 1000 M.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Moskwy Wasyljewa pobiła rekord światowy na 1000 mtr., osiągając czas 2:58 sek. dotychczasowy rekord należał do Angielki Lunn i wynosił 3:00,6.

Atletyka

NOWE ZWYCIĘSTWO CYGANIEWICZA.

W Casablance odbyło się spotkanie zapaśnicze w walce „Cateh as Catch Can“ pomiędzy Zbyszko Cyganiewiczem a mistrzem Włoch Pedro Nerone o tytuł mistrza świata. Tytułu bronił Polak.

Mecz odbył się w obecności 16.000 widzów i zakończył się zwycięstwem Cyganiewicza po 18 min. i 20 sek.

Z Górnego Śląska

Impreza Zw. Powstańców

Dnia 24 sierpnia b. r. postanowili urzędnicy kop. „Maks“ w Michałkowicach urządzić wycieczkę do Piekar Śląskich, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca „Wyzwolenia“ czyli t. zw. kopca sanacyjnego Zw. Powstańców. Cała ta impreza nie jest bowiem żadnym czynem patrjotycznym, lecz reklamą dla „sanacyjnych“ dygnitarzy, pobierających potrójne i poczwórne pobory. Do urzędników przyłączyła się też grupa robotników, którzy pobrali z kopalni zaliczki na podróż.

Prawie wszystkie wycieczki do Piekar Śląskich kończą się solenną popijawą. Tak też było z wycieczką z kopalni „Maks“. Podczas tej popijawy doszło do „różnicy zdań“ pomiędzy robotnikami Stefanem Wojciechowskim a Gotliebem Nibischem.

Widocznie tym „sanacyjnym“ patrjotom było tego za mało, bo po powrocie z Piekar do Michałkowic rozpoczął się dalszy ciąg „wojny domowej“. Podczas tej wojny pokaleczył Nibisch Wojciechowskiego widłami tak niebezpiecznie, że musiano go w ciężkim stanie odstawić do szpitala. Zaś powstańca z widłami odprowadziło dwóch policjantów na posterunek policji.

Skazanie hitlerowca-defraudanta

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego Łodzi zasiadł wczoraj Armint Teodor Kretschmer, inkasent łódzkiego przedstawicielstwa paru niemieckich firm chemicznych. Kretschmer po przywłaszczeniu sobie 1800 zł. i wykryciu tego sprzeniewierzenia wysłał list do firm niemieckich, w którym twierdził, iż pieniądze zużył na agitację narodowo - „socjalistyczną“ wśród niemieckiej ludności w Łodzi, wobec czego prosi o darowanie mu winy. Przedstawiciel łódzki wspomnianych firm skierował sprawę na drogę sądową, w związku z czem sąd okręgowy skazał Kretschmera na 1 rok więzienia.

Wiadomości z całej Polski

OJCIEC ZAMORDOWAŁ DWOJE DZIECI I USIŁOWAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Dozorca parku kamieniołomów tatrzańskich (pod Zakopanem) Jaskowiak Alojzy wczoraj rano pozbawił życia dwoje swoich dzieci: 11-letnią córkę Krystynę i 10-letniego syna Władysława uderzeniami topora, poczem sam targnął się na życie, podciąwszy sobie żyły na rękach i krtań. W stanie b. ciężkim odwieziono go do szpitala, gdzie naskutek upływu krwi walczy ze śmiercią.

Powodem dzieciobójstwa i zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne i choroba żony, która od 2 tygodni przebywa w szpitalu.

ŚMIERĆ PALACZA W POCIĄGU.

W środę o godz. 23.30 Józef Lanowski palacz pociągu towarowego, zdążającego do Gdyni, po opuszczeniu stacji w Bydgoszczy wychylił się na tender celem zagarnięcia węgla. W tym momencie pociąg podjechał pod most. Lanowski uderzył głową o przęsło, wskutek czego doznał wstrząsu mózgu i pęknięcia czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Bydgoszczy.

ZABITA PRZEZ SAMOCHÓD.

Na szosie pomiędzy Rostarzewem a Rakoniewicami w pow. Wolsztyńskim (woj. poznańskie) wydarzyła się straszna katastrofa 15-letnia Marja Gutscha, jadąc na rowerze, wpadła pod samochód— którego reflektorzy oślepiły ją. Dziewczyna poniosła śmierć na miejscu.

REDAKTOR „DNIA POMORZA“ PRZED SĄDEM.

Na wczoraj była wyznaczona przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dnia Pomorza“, oskarżonemu przez „Deutsche Vereiningung“ o zniewagę. „Dzień Pomorza“ zamieścił w dniu 13 marca b. r. artykuł p. t.: „Dlaczego rozwiązano „Deutsche Vereiningung“. Artykułem tym wspomniana organizacja uczuła się dotknięta i wytoczyła proces o zniewagę.

Na rozprawie obrona zgłosiła szereg świadków, w związku z czem sprawa została odroczona dla zbadania świadków w drodze rekwizycji.

ZATRUCIE GRZYBAMI.

W Linowcu pod Orchowem' — woj. poznańskie, zachorowała rodzina Patulaków po spożyciu grzybów, uzbieranych w pobliskich lasach. Pomimo szybkiej pomocy lekarskiej Patulak oraz jego kilkuletnie dziecko zmarli; żonę Patulaka przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

KRADZIEŻE NAGROBKÓW.

W ostatnich czasach mnożą się wypadki kradzieży dokonywanych na cmentarzach w Ostrowie pod Poznaniem. Nieuchwytni dotychczas sprawcy kradną systematycznie części nagrobków, pomników i ogrodzeń. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Dodatkowe ciągnienie
35 loterji klasowej

Główne wygrane

20.000 zł. na nr.: 88636.

5.000 zł. na n-ry: 28979 55261 89435 95723 129794 157763.

2.000 zł. na n-ry: 20773 48319 80161 143534 165940 165472 184590 186105 188036.

1000 zł. na n-ry: 1485 1762 2323 8661 7766 12953 17069 19852 20310 21050 22225 23537 27859 30609 30631 37937 36751 36794 38561 39660 40506 42695 44975 42946 51395 52496 52809 53026 57086 56282 57504 57946 59016 61082 61170 63069 64232 65115 65780 67415 67023 68765 69785 71746 71059 75322 75702 79537 79960 81775 84924 85899 92616 93670 93851 96659 104817 101126 105086 108793 109020 111130 114303 115154 116029 1173385 118393 123992 126753 128432 129417 132583 132732 134583 139882 140461 146411 150509 152943 151249 153947 153343 153470 154711 154834 157681 163427 168495 169196 171404 172391 175930 180537 181185 183212 184025 184346 186497 188881 192116.

Wygrane po 200 zł.

130 351 723 840 1117 1855 1910 2057 70 2932 30016 3139 3347 3672 4052 132 723 5577 663 794 62014 24391 7126 403 723 73 995 8025 9099 920 10087 262 33 44 11432 543 12594 13537 14967 15001 16763 17610 777 916 18429 962 19323 20077 21343 864 22167 247 666 23363 425 715 25772 26027 299 392 42 679 983 7122 711 29164 31342 33614 997 34126 962 71 35902 36156 692 736 37434 933 9319 40351 403 41662 43339 452 794 44029 8630 45301 9646 64 47025 126 935 48537 790 49230 380 693 910 930 90103 29 94 784 917 61016 561 762 52105 576 667 740 47 89 860 55739 814 56131 944 57103 55 387 58576 60399 570 793 61011 883 62129 491 63693 64055 564 65823 67171 68182 284 377 567 69414 567 905 71417 554 625 72833 64 73 73493 74922.

76253 422 651 77146 250 686 78083 102 42 493 935 79494 911 29 88820 82152 275 527 850 83035 177 266 533 84617 85981 86045 377 89 87107 88332 643 53 829 89636 43 90043 541 91242 61 434 99663 736 93054 280 379 94404 761 95122 96504 794 960 97894 98225 525 949 99337 79

100105 483 613 30 101019 197 233 103396 839 45 104146 253 482 756 103097 916 106083 489 537 870 179 223 351 470 551 703 109924 110001 160 339 880 111149 797 980 112102 979 113103 11457 686 729 66 115095 847 116057 970 117889 118582 705 973

120406 546 617 121527 695 995 120083 626 123067 97 120 90 629 67 80 800 124613 993 125225 793 126206 301 33 925 31 127292 357 725 50 128632 129402 929 130189 540 702 937 96 131115 344 450 132822 133720 811 905 134931 60 135182 793 13634 56 823 137044 373 138034 436 42 702 16 19463 97.

140392 141347 917 142375 465 576 143244 394 995 145093 14370 414 784 146885 147033 237 148844 19125 726 956 65 151287 590 851

152436 624 871 73 153115 284 472 154100 29 262 373 653 762 953 155385 902 156777 901 157882 158763 924 159905 160052 546 161043 569 623 726 162157 351 545 853 163365 903 164032 165021 166176 94 167482 941 168723 871 169020 122 289 170949 171057 87 919 172109 966 173550 921 29 175494 606 851 901 176206 452 177167 407 178190 944 179607 856 57 915 180064 393 181403 183144 726 184660 899 185195 241 664 186193 506 187051 205 46 346 188126 323 65 427 626 54 61 861 189776 89 190305 847 59 191557 777 192095 322 532 703 869 193145 672 977 194006 223.

Wygrane po 100 zł.

84 212 4441 95 506 30 81 617 36 867 976 1109 444 602 14 32 66 81 995 2036 240 361 799 817 21 3234 376 762 66 814 69 913 4036 79 144 254 347 94 493 80 977 5012 231 85 333 413 70 598 775 6013 22 92 229 345 467 590 646 91 724 827 920 7151 92 230 346 62 447 667 814 929 35 8041 196 203 21 57 452 532 619 834 9107 212 83 311 830 10115 85 360 549 74 742 819 57 11173 329 422 80 97 511 62 814 41 1265 202 37 355 866 922 82 1370 270 71 86 402 576 1401 225 309 14 35 95 531 587 787 97 864 905 46 1559 220 564 667 736 62 820 91 904 45 89 16061 116 200 413 16 90 516 64 966 17201 737 81 832 41 18175 210 373 766 81 861 9010 162 673 701 13 805 29 20009 117 95 355 77 479 597 732 60 21052 86 407 501 707 14 79 94 849 22 267 70 563 95 637 763 839 82 900 33 64 2300 323 4 66 541 666 777 984 24085 312 445 502 43 89 756 810 23 44 95 944 61 25043 112 283 379 471 82 613 26319 40 473 622 750 91 907 31 27496 770 89 850 67 28061 333 531 607 834 29869 30123 252 337 511 27 615 793 838 43 89 975 31404 46 79 960 77 32276 535 613 90 989 33043 93 145 285 472 864 65 95 34429 785 844 67 904 7 35050 121 87 315 87 564 911 36064 76 425 81 82 639 967 37207 441 96 553 70 76 742 835 97 991 38406 35 607 764 803 892 39297 649 910 26 40011 306 81 407 517 41292 480 501 604 834 97 42195 379 530 921 43117 75 226 75 412 720 74 44180 225 427 74 609 764 881 902 45079 172 374 581 613 72 704 46 2952 46001 41112 75 235 320 812 76 47035 131 321 630 805 979 48001 105 37 63 200 332 423 36 704 919 7449021 91 123 325 762 930 5001 199 304 47 90 422 587 769 811 61922 93 227 70 504 739 62075 287 494 592 711 43 927 31 36 43 53119 37 214 15 41 87 425 94 515 621 80 769 72 910 77 54086 284 397 701 807 907 22 99 55014 199 499 583 702 56085 119 35 465 582 761 814 57102 285 575 662 810 89 68035 201 47 380 456 520 64 761 89 889 69269 733 60042 473 547 61062 100 43 255 904 65 62183 313 407 516 57 789 63025 233 37 333 490 532 37 87 623 83 766 881 64030 206 739 806 79 931 65 65139 80 215 306 34 46 418 511 12 94 642 915 66065 183 215 90 311 459 93 513 861 67066 103 94 294 315 749 72 963 78023 462 957 61 77 89 69026 153 207 40 401 600 834 81 914 75 70 401 63 637 71135 271 327 82 470 671 84 749 981 72 161 434 736 964 73187 457 671 704 821 945 77 74125 759 75 196 244 73 464 586 730 50 806 983.

76032 101 203 51 85 612 713 804 985 91222 73 545 917 22 57 67 92292 322 91 773 935 93033 14051 91 94 375 489 611 84 7247 935 95 94045 360 436 719 929 95054 125 321 63 56 96405 37 507 61 621 890 933 96 97196 291 99 449 505 624 736 57 870 56 64 76 98222 44 99 304 25 571 833 993 94 99021 1010 15 37 567 654 906 110085 287 403 578 99 5 101079 139 473 102358 673 780 83 976 103212 605 44 731 841 920 104084 166 439 702 835 922 105125 85 241 94 6-15 51 800 16 75 917 81 10627 421 761 107 73 94 153 256 80 454 645 765 950 108262 602 96 727 46 66 99 911 109133 480 611 733 849 85 933 110054 639 732 27 111041 251 517 80 687 8910 30 112325 55 474 55 612 973 113006 1164 449 583 691 707 64 826 114307 69 635 913 15 115132 484 894 942 116162 470 7262 474 654 957 72 18146 251 392 476 934 119011 66 96 272 97 466 802 95

120059 90 159 206 549 744 866 96 12109 65 301 425 657 875 122043 447 554 720 75 123223 374 732 124036 234 332 665 91 894 905 125022 112 63 334 34 415 580 666 89 747 12047 31337 83 96 412 659 763 885 977 127094 131 404 63 824 95 128096 135 304 54 401 575 623 37 39 773 129025 356 404 53 555 707 70 814 60 77 130082 133 204 83 324 421 601 70 131184 354 620 86 713 59 74 913 15 132062 70 95 243 70 19 75 133126 54 361 522 30 37 617 31 777 975 134107 13 87 318 58 3619 832 96 135057 336 41 572 615 85 752 13636 51 466 543 712 73 913 74 137040 274 720 885 138103 16 74 215 23 59 75 396 424 786 904 27 139260 394 451 569 644 810 939 90

140266 627 60 909 67 141369 602 915 142273 391 416 657 801 27 906 143065 551 687 967 144099 522 612 99 145136 81 450 90 521 675 736 87 813 82 963 146156 77 423 97 547 91 92 834 57 99 147246 303 64 577 148150 214 382 477 691 80 806 149145 711 16 17 889 919 150024 269 867 909 151023 8 112 37 379 443 63 644 737 57 849 935 599 87, 96 503 111 5928 776 457 149 137 246 84 [illegible] 131 80 25680 63037 87 54 532 613 439 38 41228 731 532 45 729 384 6418 538 32 715 915 77105 434 40 504 91 630 759 83 78105 521 328 735 85 545 79115 54 583 561 67 804 80168 69 541 63 435

152091 443 502 734 79 153187 664 72 705 855 72 994 154023 60 225 01 364 614 40 155044 192 253 451 91 643 94 857 156104 241 77 471 516 797 812 82 93 926 157053 187 353 485 792 927 158012 160 270 305 552 755 962 159077 181 284 322 66 597 737 571 160371 580 72 83 613 19 73 910 161312 94 162095 643 736 863 163032 137 393 691 951 164505 604 51 720 847 164100 003 216 505 41 616 992 166132 42 406 653 71 966 167132 274 564 673 82 872 168046 254 761 900 169243 46 170012 72 359 409 410 96 554 753 875 171159 592 172123 50 381 616 45 92 835 173183 345 492 606 757 955 174033 79 199 304 53 438 81 585 843 175211 666 95 711 872 176007 15 231 40 580 732 45 843 920 177026 383 420 515 56 756 921 41 96 178113 271 360 554 677 823 997 179000 287 433 500 626 180020 169 415 46 90 625 797 885 181171 206 76 446 86 630 95 984 182161 644 76 777 91 826 183017 46 57 109 332 83 440 516 695 711 26 59 912 96 184012 24 142 219 307 73 185033 146 86 355 76 790 9333 186003 81 135 23 211 386 462 92 526 754 901 187066 213 535 663 64 188195 213 460 617 892 189173 301 696 796 930 190277 493 707 76 909 77 191244 589 632 751 192279 459 555 758 86 96 841 193256 581 633 739 90 836 194347 94 547 614 789 863.

Komunikat

KOMITETU OBCHODU „KRWAWEJ ŚRODY“ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Komitet Obchodu podaje do wiadomości Organizacjom z poza terenu Zagłębia Dąbrowskiego, że winny najpóźniej do dnia 3 września r. b. zgłosić do Komitetu adres: **Bronisław Angier, Sosnowiec, ul. Jasna 26,** następujące dane:

1) Ilu z waszej miejscowości przyjedzie na Zjazd, b. działaczy, skazańców i bojowców, na sobotę dnia 5 września r. b.

Zjazd odbędzie się w Dąbrowie ul. 3-go Maja 14 — o godzinie 11 rano.

2) Ile kwater noclegowych, prywatnych lub w hotelach zarezerwować dla przyjezdnych z Waszej miejscowości, na noc z 5 na 6 września r. b.

3) Ilu w przybliżeniu uczestników z Waszej miejscowości weźmie udział w pochodzie i wiecu, który odbędzie się w Sosnowcu w Górniczej w sali Domu Ludowego niedzielę, dnia 6 września r. b.

4) Czy będziecie mieli własną Milicję Porządkową.

5)Czy będziecie mieli własną orkiestrę.

Uwaga! Sprawą zniżek kolejowych zajmują się Władze Centralne w Warszawie i o informacje w tej sprawie należy zwracać się do Warszawy.

P. C. WODEHOUSE. **115)**

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

— Spodziewam się, że gdy sir Gregory go zobaczy — rzekła lady Julja, rzucając spokojne, opanowane spojrzenie na siostrę, która znowu zasapała w dość demonstracyjny sposób — to ucieknie.

— Pirbright ucieknie? — rzekł lord Emsworth, wzdrygając się.

— Nie, sir Gregory. Nie potrzebujesz się kłopotać. Połóż się i odpocznij.

— Na Boga, jesteś wielką pociechą, Juljo.

— Staram się nią być—rzekła lady Julja w poczuciu swej cnoty.

— Dzięki tobie zrobiło mi się lżej.

— Doskonale — rzekła lady Julja — i nowym gestem dała do zrozumienia lady Konstancji, że doszło do uspokojenia — i że może wznowić rozmowę.

Lady Konstancja posłała siostrze masońskie spojrzenie.

— Julja ma zupełną rację. — Niema powodu, abyś się kłopotał.

— No, jeżeli i ty tak myślisz — powiedział lord Emsworth, zaczynając doznawać czegoś w rodzaju przyjemnego samopoczucia.

— Tak jest, z całą stanowczością. Możesz usunąć z myśli całą sprawę i poświęcić mi nanowo uwagę.

— Uwagę? Na co ci jest potrzebna moja uwaga?

— Mówiliśmy — rzekła lady Konstancja — o tych pieniądzach Ronalda, oraz jakiem kryminalnem szaleństwem byłoby dać mu je teraz, aby mógł zawrzeć związek małżeński, któremu Julja i ja jesteśmy tak bardzo przeciwne.

— O to chodzi? — rzekł lord Emsworth, czując, że gaśnie przed nim cały blask.

Spoglądał tęsknie na drzwi, czując, jak byłoby łatwo — gdyby nie jego noga — wymknąć się przez drzwi na podobieństwo węgorza i nie dać się już osaczyć przed położeniem się do łóżka.

Ale teraz był osaczony. Oparł się o poduszki — i głosy kobiece zaczęły uderzać o niego, jak deszcz o dach.

W Emsworth Arms Monty Bodkin postanowił właśnie zrobić pewną drobną zmianę w planie akcji, który sobie nakreślił. Pierwotnym jego zamiarem — jak prawdopodobnie sobie przypominamy — było iść za lordem Tilburym ku zasadzce, którą dla niego przygotował — i, zaczaiwszy się wtyle, prawdopodobnie ze skrzyżowanemi rękami, a niewątpliwie z uśmiechem gorzkiej ironji na ustach — mieć przyjemność oglądania jego upadku. Ale kiedy, zmęczony wynikłem nieporozumieniem: „Przyjaciel — Maciel — Haciel“, odwiesił słuchawkę i opuścił budkę telefoniczną, poczuł, że projekt ten wydaje mu się mniej ponętny.

Człowiek, który ma z natury wysoki baryton, nie może przez dłuższy czas prowadzić rozmowy głębokim basem i nie mieć potem wyschniętego i rozpalonego gardła. Monty wyszedł z budki z uczuciem, jakgdyby mu nasypano piasku do gardła — i myśl o dwu i pół milowym spacerze do zamku i jego przybudówki, oraz dwu i pół milowym spacerze spowrotem — przerażała go. Im więcej o tem myślał, tem mniej miał ochotę narażać się na cały ten straszny wysiłek tylko po to, aby zobaczyć, jak świniarz chwyta za gardło lorda Tilbury. Poczuł, że o wiele lepiej będzie powędrować do baru — i tam, przy kojącym kuflu — śledzić tę scenę oczami imaginacji.

Tam też się udał — i wkrótce, usadowiwszy się w kąciku — wygładzał swoje umęczone struny głosowe i prowadził dorywczą pogawędkę z kelnerką.

Ze swej strony Monty, ogarnięty wciąż jeszcze melancholją, dręczącą ludzi, którzy kochali i utracili — wolałby rozmyślać w milczeniu. Ale ponieważ był jedynym klijentem w tem miejscu w danym momencie, kelnerka — leciwa dama w czarnej jedwabnej sukni z ptasiem gniazdem blond włosów na głowie — mogła poświęcić mu całą swoją uwagę, a zmysł towarzyski nakazywał jej prowadzić konwersację. Przy takich okazjach słusznie uważała się za panią domu.

Rozmawiali więc o pogodzie, poruszając takie tematy, jak upał przed burzą, chłód po burzy, gwałtowność burzy, jej przypuszczalny wpływ na zbiory — i co mianowicie zdarzało się z organami trawienia kelnerki w czasie bicia piorunów. Właśnie, gdy skończyła dosyć długi opis (który nadawałby się raczej dla lekarza, aniżeli dla laika), co wycierpiała na początku lata spowodu zjedzenia ogórka w czasie burzy, gdy Monty wspomniał, że złapał go deszcz.

— Nie, naprawdę? — powiedziała kelnerka. Co, był pan wtedy na dworze?

— Tak jest — rzekł Monty. — I przemoczyło mnie porządnie.

— Ale jaki pan niemądry, proszę mi wybaczyć te słowa — zauważyła kelnerka — że nie schronił się pan w jakimś sklepie, czy gdziekolwiek. Czy też pan może spacerował po okolicy?

— Byłem w parku, w Blandings.

— O, pan mieszka na zamku? — zapytała kelnerka z zainteresowaniem.

— Wtedy mieszkałem — odpowiedział Monty z rezerwą.

Kelnerka myła szklankę.

— Jest tam teraz wielka awantura — rzekła. — Przypuszczam, że pan słyszał.

— Awantura?

— O świnię jego lordowskiej mości. Że zjadła ten cały papier.

— Hę?

— O, nie słyszał pan? — rzekła kelnerka z zadowoleniem. — Tak, jego lordowska mość jest strasznie zdenerwowany. Dowiedziałam się o tem od pana Webbera, weterynarza, który, jadąc do zamku, wstąpił tu, aby wypić jednego na chybcika. Wezwano go telefonicznie, że to niesłychanie pilne. Coś przed pół godziną.

— Papier?

— Tak powiedział pan Webber. Jakaś książka — mówił — którą pisał brat jego lordowskiej mości. W jakiś tam sposób — mówił — dostała się do chlewu świni — i świnia ją zjadła. Tak właśnie powiedział. Chociaż w jaki sposób książka mogła się znaleźć w chlewie — tego panu nie powiem.

(D. c. n.).

Radjo warszawskie

PIĄTEK, 28 sierpnia

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.50 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.23 Koncert symfoniczny z udziałem Fitza Kreislera (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 16.00 „Głosy przyrody“ — koncert w wyk. Orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 16.45 „Reportaż z Polesia“: „Gospodarka rybna“, wygłosi Zenon Skierski. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Franca Morni — sopran koloraturowy (z Katowic), Zdzsław Ładomirski — fortepian (ze Lwowa). 17.50 „Poradnik sportowy“. 18.00 „Przegląd wydawnictw“. 18.15 Koncert reklamowy. 18.45 „Otwieramy tajemniczą kopertę“. 18.50 „Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.“ 19.00 „Wiązanka melodyj filmowych“, wykona Mała rOrkiestra P. R. pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego (z Wystawy Radjowej). 19.30 Transmisja z Turynu: Włoska muzyka ludowa w wyk. orkiestry fujarek „Firlinfeu“. 20.00 „Monolog Symforjana Drucika“ Jana Tyszkiewicza, w wykonaniu Zdzisława Karczewskiego. 20.08 D. c. koncertu „Wiązanka melodyj filmowych“. 21.00 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego (z Poznania). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Feliksa Ptaszyńskiego. 21.00 Muzyka taneczna z płyt.

ŻYCIE WARSZAWY

Echa strajku w farbiarni futer B-ci Teller

Jak już pisaliśmy, w farbiarni futer przy ul. Żelaznej Nr. 58a, B-ci Teller w Warszawie,, wybuchł strajk na tle ekonomicznem.

Robotnice i robotnicy okupowali fabrykę. W fabryce tej panował niebywały wyzysk i zmuszano do pracy po 14 — 16 godzin dziennie; również zmuszano do pracy w nocy. Warunki higjeniczne były straszne. Każdy z robotników po dwuletniej takiej pracy zapadał na suchoty. Nic też dziwnego, iż robotnikom sprzykrzył się taki stan rzeczy i zorganizowawszy się w klasowym Zw. Przem. Skórzanego (Chłodna 30), wysunęli fabrykantowi swoje żądania: podwyżkł głodowych płac i przestrzegania ustaw robotniczych.

Fabrykant wpadł w złość, nie mogąc się pogodzić z tem, że robotnicy śmią się upominać o swoją krzywdę. Wykrzykiwał i groził robotnikom, iż oni mu nic nie zrobią i że on ani myśli dać podwyżkę zarobków, gdyż robotnicy mają do czynienia z „patałachami", a on, fabrykant, ma wielkie wpływy i znajomości wśród sfer decydujących i zmusi do uległości robotników, w przeciwnym razie pójdą do kryminału.

Wobec takiej prowokacji ze strony fabrykanta, robotnicy przystąpili do strajku „polskiego".

To wyprowadziło z równowagi krewkiego „pracodawcę", który pobił do krwi jednego z robotników, 19-letniego chłopca (stwierdza to świadectwo lekarskie).

Następnego dnia po wybuchu strajku wkroczyła policja i usunęła spokojnie strajkujących robotników, zabierając ich do komisarjatu i przetrzymując kilka godzin. O posunięciach policji Inspekcja pracy nic nie wiedziała, chociaż strajk był zgłoszony i inspektor pracy 3 obwodu, w porozumieniu z fabrykantem, wyznaczył dwustronną konferencję na sobotę, dn. 22 b. m. godz. 9 rano. Na konferencję z ramienia firmy zgłosił się inż. Mordka Teller, przedstawiciele Zw. Zaw. Rob. Przem. Skórzanego, oraz delegat strajkujących robotników. Wówczas dopiero inspektor pracy dowiedział się, iż poprzedniego dnia wkroczyła policja, strajk „zlikwidowała", a na miejsce strajkujących robotników przysłano łamistrajków.

W jakim celu wkroczyła policja? Według oświadczenia fabrykanta Tellera, został on najpierw pobity przez 19-letniego orbotnika, a następnie kobiety rzuciły się na niego i chciały go pobić. To, rzekomo miało być powodem wkroczenia policji, gdyż został naruszony spokój i bezpieczeństwo. Tymczasem, według protokularnego zeznania wszystkich strajkujących robotników, rzecz ma się następująco:

Nietylko, że fabrykanta nikt nie pobił, ani nawet usiłował pobić, ale właśnie fabrykant, Mordka Teller, pobił tegoż robotnika, i to nie był pierwszy wypadek tego rodzaju, gdyż, mając zawsze młodocianych robotników, w ten sposób ich „wychowywał". W pierwszą noc strajku, gdy robotnicy znajdowali się w fabryce, fabrykant wezwał do siebie najpierw dwie kobiety i radził im, ażeby poszły do domu, gdyż „może być źle z niemi", następnie wezwał i pozostałe dwie kobiety i wszystkim oświadczył, niech robią co chcą, żeby ich o 9 rano w fabryce nie było, gdyż już w urzędzie śledczym wszystko jest umówione, i na rano przyjedzie karetka, ażeby ich zabrać na Pawiak. Chodzi mu jedynie tylko o jednego robotnika, który „musi zginąć w kryminale". Te groźby nie pomogły i robotnice pozostały nadal w fabryce. Zrana zgłosili się przedstawiciele Związku i zastali policjanta. Fabrykant najpierw odbył konferencję z policjantem, następnie poprosił przedstawicieli Związku po to tylko, ażeby ich wylegitymować, oraz oświadczyć, że w tej chwili fabrykant nie ma czasu na konferencję. W kilka godzin później zgłosił się powtórnie policjant i zaczął przesłuchiwać pojedyńczo kobiety w sprawie przyczyn strajku.

W tym czasie jedna z robotnic chciała wejść na salę i uprzątnąć swoje rzeczy, nie zezwolił na to fabrykant, odepchnął ją i zamknął salę na klucz. Wówczas drugi Teller krzyknął: „Panie władzo, brata biją". Policjant jednak oświadczył: „Ależ tutaj nikogo nie biją". Jedna z robotnic, oburzona na takie zachowanie się fabrykantów, powiedziała tylko: „Jak oni kłamię!". To wystarczyło jako powód do usunięcia robotników.

Na konferencji w Inspekcji Pracy, wobec Inspektora Pracy robotnice skarżyły się, iż fabrykant, Mordka Teller postępował z niemi niewłaściwie. Na skutek tej skargi Inspektor Pracy zapowiedział, iż sprawę skieruje do prokuratora.

Zagadkowy zgon

Na terenie dworca Głównego zasłabła nagle 58-letnia Michla Fiszelzonowa (Bonifraterska 27). F. przeprowadzono do poczekalni I komis. kolejowego, gdzie przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarła. Przyczyna śmierci —atak sercowy.

Zamachy samobójcze

Jadwiga Burzyńska, przy mężu, lat 28 (Freta 11) otruła się jodyną.

Michalina Bazylczykówna, bez zajęcia, lat 25 (Piekarska 8) otruła się kwasem solnym.

Przy ul. Radzymińskiej 120 z okna I piętra wyskoczył 32-letni Chilel Bulwa, robotnik (Białostocka 51), który zranił się w czoło.

Szoferzy warszawscy rozczarowani

zbyt małą obniżką cen benzyny

Ostatnio nastąpiła długo oczekiwana obniżka ceny benzyny, która miała stanowić jedno z ogniw, zmierzających do motoryzacji kraju.

Sfery automobilowe spodziewały się wydatnej obniżki cen benzyny z 70 do 35 gr. za litr, w myśl pierwotnych uchwał komitetu motoryzacyjnego. Ostatecznie cenę benzyny obniżono zaledwie o 10 gr. na litrze.

Chociaż obniżka ta niema decydującego wpływu na zagadnienie motoryzacyjne, jednak okazuje się obecnie, że ciężar tej obniżki został częściowo przerzucony na barki konsumentów, wobec cofnięcia przez firmy naftowe wszelkich rabatów, udzielanych dotychczas odbiorcom. Niezależnie od cofnięcia rabatów, przemysł naftowy zmniejszył wszystkim swoim komisantom wynagrodzenie za prowadzenie stacji benzynowej o 25 proc.

O ile więc ze strony Rządu nastąpiła dość poważna ofiara z wpływów podatku drogowego, konsumcyjnego (obniżka opodatkowania benzyny) i obrotowego (przemysłowi naftowemu z 2 do 1½ proc.), której towarzyszyła obniżka przez Zarząd Miejski w Warszawie opłat od stacji benzynowych, o tyle przemysł naftowy nie daje nic od siebie, albowiem, jak z powyższego wynika, część obniżki, przypadająca na ten przemysł, została pokryta przez komisantów w drodze zmniejszenia im prowizji oraz przez konsumentów przez cofnięcie rabatów.

Ponieważ benzyna nabywana jest hurtowo przez Związek Transportowców dla swoich członków, cofnięcie rabatów bije bezpośrednio w organizacje szoferskie. W ten sposób obniżka wynosi nie 10 groszy na litrze, lecz 7 gr., została więc pokryta przez Rząd i władze miejskie.

Walka z gruźlicą

Olbrzymie postępy jakie medycyna zapobiegawcza i lecznicza poczyniły w ciągu ostatnich lat, nad gruźlicą, wpłynęły na zmniejszenie zapadalności i śmiertelności nad tą chorobą. Potężną bronią w zwalczaniu gruźlicy jest leczenie sanatoryjne, które łączy wypoczynek wraz z leczeniem ustroju. Znaczenie i wartość leczenia sanatoryjnego, sprawia, że poczyniono starania aby to leczenie, jakkolwiek kosztowne udostępnić szerokim warstwom ludności. Zarząd Miejski bierze udział w zwalczaniu gruźlicy, wydatkując na tę akcję około 2.000.000 zł. rocznie. Obecnie przebywa w zakładach leczniczych ok. 1000 ubogich, w tem 542 osoby w sanatorjach i prewentorjach, zaś 458 w szpitalach. Dzieci chore i zagrożone gruźlicą oprócz leczenia szpitalnego korzystają z zakładów leczniczych w Otwocku, w Świdrze i Międzylesiu.

Dzieci chore na gruźlicę kostną skierowywane są do Buska, do Starej Miłosny i do Domu Zdrowia w Warszawie. Ogółem w tych zakładach na rachunek miejskiego Wydziału Opieki i Zdrowia przebywa około 300 dzieci pochodzących z najbiedniejszych rodzin.

Kacik radiowy

Ustawa o antenach

Przed paru dniami weszła w życie znowelizowana Ustawa Budowlana przyjęta przez Sejm w ostatecznej redakcji 18 czerwca r. bież.

W Ustawie tej znajdujemy poraz pierwszy postanowienie, odnoszące się do urządzeń antenowych na dachach i ścianach domów. Ponieważ w swoim czasie ukazały się w prasie notatki o projektowanym obowiązku zastąpienia nieestetycznych, krzywych i najrozmaitszej długości patyków i żerdzi na dachach domów warszawskich, przez żelazne maszty antenowe wspólne dla całego domu, warto wiedzieć, co o tem głosi Ustawa.

O urządzeniu antenowem mówią pośrednio i bezpośrednio dwa artykuły nowej Ustawy, mianowicie: art. 262, traktujący i wyglądzie zewnętrznym domów i par. 39 o antenach i urządzeniach reklam świetlnych. Postanowienia w odniesieniu do anten mają charakter podstawowych wytycznych. Opierając się na artykule 262, paragraf 39 głosi, że urządzenie anten na dachach i doprowadzeń antenowych po ścianach domów nie może narażać budynku na uszkodzenia, zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, ani też oszpecać domu.

Przewidując wyjątki od tej zasady (dla dzielnic, miast i osiedli, gdzie warunki budowlane są inne) poragraf 39 przewiduje typ wspólnego masztu antenowego, od którego biec będą odizolowane odprowadzenia antenowe do mieszkań.

Takie wzorowe urządzenia antenowe można oglądać już dziś na wielu nowych kamienicach warszawskich. O taki typ anteny zabiegała już od dawna Inspekcja Estetyczna przy Zarządzie Miejskim w Warszawie.

Ponieważ nowa Ustawa nie zawiera dalszych postanowień określających stronę, która poniesie koszty budowy masztów antenowych tam, gdzie ich jeszcze niema lub zamiany anten dotychczasowych na zgodne z nowemi przepisami, nie określa także dzielnic ani domów, które nowemu obowiązkowi będą podlegały, ani też nie stawia terminów — przeto rozwiniecie znaleźć się musi w przepisach wykonawczych i właśnie projekt tych przepisów jest w opracowaniu. Bezpośrednio zainteresowane projektem będą władze administracyjne, radjowe i miejskie, a więc: Ministerstwo Poczt i telegrafów, Polskie Radjo, Inspekcja Elektryczna i Estetyczna Zarządu Miejskiego, pośrednio setki tysiecy radjosłuchaczy, którzy powinni dzięki inowacji zyskać lepsze warunki odbioru, wreszcie Związek Właścicieli Nieruchomości.

Fatalne starcie rowerzystów

Przy zbiegu ul. Wileńskiej i Targowej nastąpiło starcie rowerzystów. Jeden z nich 16-letni Jan Ziętarski (Annopol), wskutek upadku i uderzenia głową o bruk, doznał pęknięcia podstawy czaszki, oraz poranienia czoła. Nieszczęśliwego chłopca opatrzyło Pogotowie i w stanie ciężkim przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Kronika organizacyjna

KONFERENCJA Zarządów Oddziałów Warszawskich Związku Pracowników Komunalnych i Inst. Użyt. Publ. odbędzie się dziś, w piątek, o godzinie 18-ej punktualnie, w lokalu Związku, ul. Warecka 7, II p.

Wszyscy towarzysze - członkowie Zarządów proszeni są o punktualne przybycie.

PIĄTEK

W piątek, dn. 28 b. m. o godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i wprowadzonych gości z referatami na aktualne tematy.

WOLA - CZYSTE — Wolska 44 ref. tow. dr. Maliniak n. t. „Ostatnie wydarzenia polityczne w Europie".

JEROZOLIMA — Chłodna 30, ref. tow. Machaj.

RAKOWIEC — Pruszkowska 6, ref. tow. Freid n. t. „Francja a Hiszpanja".

ANNOPOL - N. BRÓDNO — Białołęcka 51, ref. tow. Fotek n. t. „30-letnia rocznica Krwawej Środy".

CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1, ref. tow. Pałasz n. t. „30-letnia roczn. Krwawej Środy".

POWIŚLE — Czerwonego Krzyża 20, referat n. t. „30-letnia rocznica Krwawej Środy", zaś po referacie o godz. 8.30 w. zebranie organizacyjne tylko dla członków.

PRAGA — Brukowa 35, ref. tow. Gajewski Stan.

OCHOTA — Grójecka 94, ref. tow. Gero Jerzy.

MARYMONT - ŻOLIBORZ — Krasińskiego 10, zebranie organizacyjne.

MOKOTÓW — Chocimska 23, ref. tow. mec. Świątkowski.

STARÓWKA — Długa 26, ref. tow. Deutscher.

Wypadek przy pracy

W zakładzie drukarskim przy ul. Pawiej 69 został przygnieciony maszyną drukarską uczeń, 17-letni Michał Berkowicz (Pańska 53). Lekarz Pogotowia stwierdził u chłopca złamanie kości prawego śródstopia.

Śmiertelny upadek z 6-go piętra

Przy ul. Siarczanej 6, na terenie fabryki chemicznej i huty szklanej sp. akc. Kijewski, Scholtze i S-ka, kominiarz, 42-l. Józef Mucha, zajęty przy naprawie VI-piętrowego komina fabrycznego, oraz zakładaniu piorunochrona.

W czasie pracy, prawdopodobnie zerwał się pas i Mucha runął z wysokości VI-go piętra na bruk podwórza. Wskutek zmiażdżenia czaszki, kominiarz poniósł śmierć na miejscu, co stwierdził lekarz Pogotowia.

Pożary

W Targówku przy ul. Siarczanje 6, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w fabryce chemicznej i hucie szklanej sp. akc. Kijewski, Scholtze i S-ka. W parterowym murowanym budynku zapalił się aparat. Na miejsce przybył V oddział straży ogniowej, który po półgodzinnej akcji pożar ugasił.

W ogrodzie Saskim, na terenie wydziału ogrodniczego, od strony ul. Żabiej, zapaliła się smoła.

Pogotowie II oddziału straży pożar ugaciło.

Przy ul. Sowiej 8 oraz Widok 12 zapaliły się sadze, wskutek niedostatecznego czyszczenia przewodów kominowych. Pogotowie II oddziału straży usunęło grożące niebezpieczeństwo pożaru.

Wreszcie przy ul. Nowy Świat 15 w suterenie, należącej do kawiarni „Cafe Club", gdzie mieści się chłodnia, wydzielał się gaz amoniakalny. Strażacy III oddziału, posiłkując się aparatami tlenowymi, weszli do suteryny, gdzie ustalili, że nastąpiło wysadzenie pakunku w zbiorniku, wskutek nadmiernego ciśnienia. Pożaru, na szczęście nie było.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość" Molnara w reżyserji Osterwy z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: Dziś wznowienie cieszącej się rekordowem powodzeniem „Tessy" w reżyserji A. Węgierki w premejrowej obsadzie.

TEATR LETNI: Dziś poraz ostatni „Podwójna buchalterja" w adaptacji Marjana Hemara.

W sobotę 29 b. m. w reżyserji Warneckiego premjera komedji Rapackiego „Jubileusz mistrza" z Daczyńskim, Fertnerem, Frenklem, Grabowskim, Skonecznym, Norskim, Borowym oraz pp. Gellówną, Macherską, Wierzejską, Kawińską, Tiche'ówną i in. Dekoracje Jarockiego.

TEATR NOWY: W przyszłym tygodniu premjera angiejskiej komedji „Sprawy rodzinne" G. Jannigs.

TEATR MAŁY: Otwarcie w sobotę 29 b. m. „Żołnierzem i bohaterem", granym w bieżącym sezonie rekordową liczbę 148 razy, w reżyserji i z udziałem Aleksandra Węgierki.

TEATR MALICKIEJ daje co wieczór „Profesję Pani Warren" B. Shaw'a, reżyserji Z. Sawana.

OPERETKA KOROLEWICZ-WAYDOWEJ: Dziś „Miłosne walce" w reż. Zdżitowieckiego z udziałem całego zespołu.

„Sprawy rodzinne" w Teatrze Nowym

W najbliższych dniach na scenie Teatru Nowego ukaże się interesująca angielska komedja w 3 aktach Gertrudy Jannings (w przekładzie J. Rylskiej) p. t. „Sprawy rodzinne" w reżyserji i z udziałem w głównej roli kobiecej — Stanisławy Wysockiej. Inne główne role grają: J. Węgrzyn, Zygm. Chmielewski, L. Łuszczewski, M. Wyrzykowski oraz panie: A. Halska, N. Swierczewska, J. Krzymuska, M. Balcerkiewicz, Malkiewicz-Dobańska i in.

„Sprawy rodzinne" będą premjerą, poprzedzającą właściwą inaugurację nowego sezonu w Teatrze Nowym.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Kaprys Markizy Pompadour".
APOLLO: „Tajemnica panny Brinx"
ATLANTIC: „Syn admirała".
ANTINEA: „Zaledwie wczoraj" i „Szpieg w masce".
AKRON: „Bitwa pod Czuszimą" i „Spełnione sny".
AMOR: „Należę do Ciebie" i „Wacuś".
AS: „Szanghaj".
BAŁTYK: „Głos serca".
BIS: „Mord w Trinidad" i „Wszyscy ludzie są wrogami".
CAPITOL: „Mały lord Fauntleroy".

CASINO: „Magnolja".

MAŁE COLOSSEUM: „Jaśnie pan szofer".
CORSO: „Biała parada" i rewja.
CZARY: „Mleczna droga".
ELITE: „Droga bez powrotu".
FAMA: „Mały marynarz".
FILHARMONJA: „Fort Douaumont".
FLORIDA: „Mężowie do wyboru" i „Biały upiór".
FORUM: „Osaczona" i „Whisky i dolary".
EUROPA: „Błękitna parada".
HELIOS: „Przygody pechowca" i „Człowiek wilk".
HOLLYWOOD: „Miłość w masce".

KOMETA: „Takie są dziewczęta" i rewja.

LOS: zamknięty do 1 września.

MASKA: „Zaponmiany człowiek" i „Antek policmajster".
MEWA: „Małżeństwo na bezdrożach" i „Zmiana serc".
METRO: „Tajemnica dr. Chaudlera" i rewja.
ITALJA: „Czarne róże" i dodatki.
MUCHA: „Papryka" i „Dzielny chłopiec".
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
MAJESTIC: „Mały król".
MIEJSKI: „Porwano kobietę".

MARS: „Anna Karenina" i dod. kol.
NOWA TOMBOLA: „Świat jest zakochany" i „Ich noce".
OKO FRASKIE: „Z pamiętników detektywa" i „Cowboy miljonerem".
PAN: „Sztandar" (La Bandera).

PETIT TRIANON: „Należę do Ciebie" i „Jej ekscelencja babka".
POPULARNY: „Osaczona" i rewja.
PROMIEŃ: „Ułani, ułani chłopcy malowani" i „Za krzywdę brata".
PRAGA: „Ta albo żadna" i „Sekrety Marynarki wojennej".
RAJ: „Świat się śmieje".
RIALTO: „Mały buntownik".
RIVIERA: „Nadja" i „Kocha, lubi, szanuje".
RENA: „Demon złota" i „Pozwól się kochać".
ROXY: „Anna Karenina".
SFINKS: „Roberta".
ŚWIAT: „Cyrk Barnuma" i „Szalony Porucznik".
STYLOWY: „Robin Hood z Eldorado".
ŚWIATOWID: „Ucieczka ku szczęściu".
SOKÓŁ: „Żona dwuch mężów" i „Szkoła flirtu".
SORENTO: „Niewidzialny promień".
TON: „Pieniądz".
UCIECHA: „Zapomniane twarze".
UNJA: „Niedokończona symfonja". i „ABC miłości".
KINO - VARIETE (Gmach Cyrku): „Pilnuj swego męża" i „Rapsodja Bałtyku".

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka